

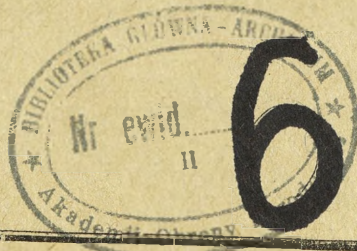
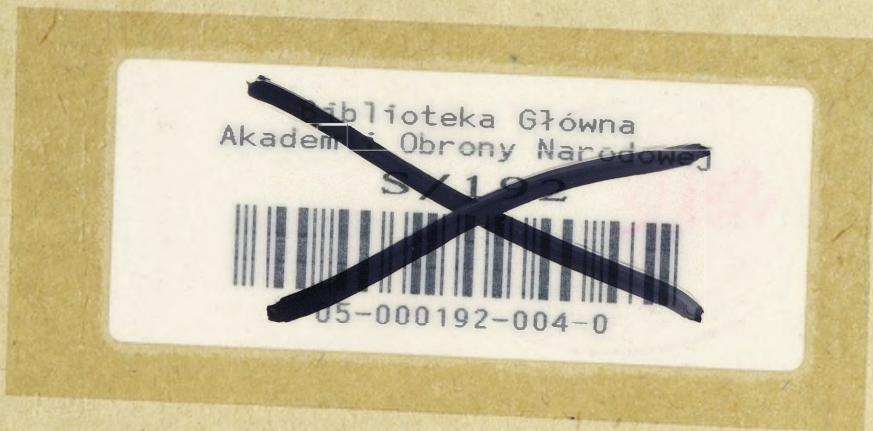


AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

kpt. RAŹNIKIEWICZ

**SZTUKA WOJENNA
W STAROŻYTNEJ GRECJI I MACEDONII
(VII-IV w. p.n.e.)**



60596

1 9 5 7

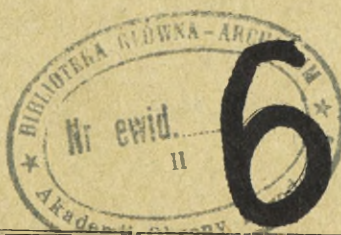
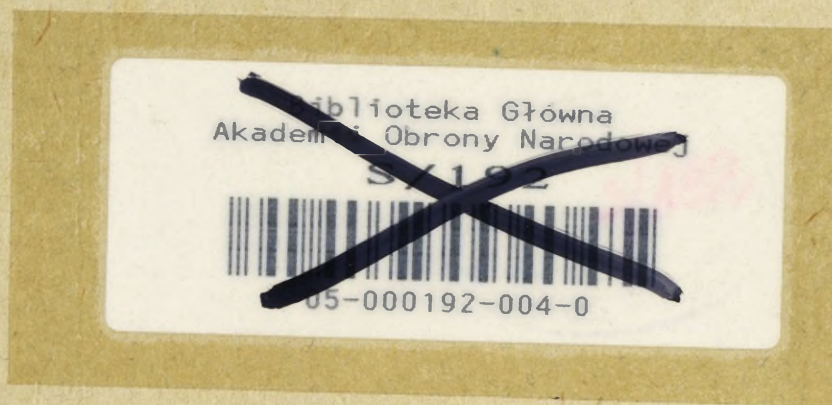
1.
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

87

kpt. RAŹNIKIEWICZ

SZTUKA WOJENNA
W STAROŻYTNEJ GRECJI I MACEDONII
(VII-IV w. p.n.e.)



60596

1 9 5 7

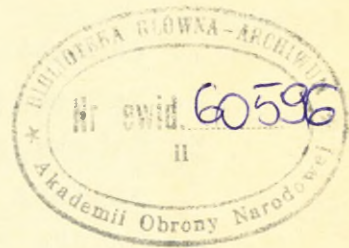
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
Im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

"ZATWIERDZAM"
SZE F KATEDRY HISTORII SZTUKI WOJ.

87

/-/ S T A P O R
płk



kpt. RAŹNIKIEWICZ Zbigniew

SZTUKA WOJENNA W STAROŻYTNEJ GRECJI I MACEDONII
/ VII-IV w. p.n.e. /



Rembertów

październik

1957 r.

P L A N

=====

Temat: " Sztuka wojenna w starożytnej Grecji i Macedonii
/VII - IV w.p.n.e./

W s t ę p.

Treść: Część I. Sztuka wojenna w starożytnej Grecji /VII=
IV w.p.n.e./

1. Zaczątki rozwoju armii w Sparcie.
2. Zaczątki rozwoju armii w Atenach.
3. Sztuka wojenna starożytnej Grecji w okresie wojen z Persją.
4. Sztuka wojenna w starożytnej Grecji na przełomie V i IV w.p.n.e.
 - a/ Wojna peloponeska /431 - 404 r.p.n.e./
 - b/ Działania najemnych wojsk greckich w Persji.
 - c/ Sztuka wojenna w czasie wojny korynckiej i beockiej.

Część II. Sztuka wojenna w starożytnej Macedonii.

1. Armia starożytnej Macedonii.
2. Sztuka wojenna w wojnach prowadzonych przez Macedonię.

ZAKOŃCZENIE.

W s t ę p

Starożytni Grecy zamieszkiwali Półwysep Bałkański, wyspy Morza Egejskiego, nadbrzeżny pas Azji Mniejszej oraz częściowo wybrzeża południowej Italii i Sycylii.

Półwysep Bałkański jest krainą górzystą o umiarkowanym, ciepłym klimacie. Ludność zajmowała się przeważnie rolnictwem oraz hodowlą bydła, a także handlem morskim, któremu sprzyjało dogodne położenie i doskonale rozwinięta linia brzegowa Półwyspu Bałkańskiego.

Górzysty charakter Półwyspu Bałkańskiego, wpłynął na rozbitcie ludności Grecji na wiele odizolowanych od siebie plemion i wytworzenie się z biegiem czasu odrębnych organizmów państwowych.

Pod względem politycznym starożytna Grecja dzieliła się na wiele państw - miast, których część tworzyła związki takie jak: Ateński Związek Morski, Związek Peloponeski i inne. Spośród miast greckich na pierwsze miejsce wysunęły się Ateny - potęga morska Grecji i Sparta - potęga lądowa Grecji.

Odegrały one przodującą rolę w życiu politycznym oraz w rozwoju sztuki wojennej starożytnej Grecji obejmującej nie tylko ląd stały Półwyspu Bałkańskiego, lecz także kolonie greckie na wyspach i na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej oraz t. z. Wielką Grecję - kolonie greckie na wybrzeżu południowej Italii.

Z czasem, poczynając od drugiej połowy IV w.p.n.e. przodującą pozycję Aten i Sparty wśród wielu państw greckich zajęła Macedonia, zjednoczona przez Filipa II w latach 359 - 336 p.n.e.

Wzrost potęgi Macedonii był wynikiem jej ekonomicznego rozwoju i politycznej centralizacji. W czasie wojny peloponeskiej /431 - 404 r.p.n.e./ powstała sprzyjająca międzynarodowa sytuacja polityczna, która pozwoliła rządowi macedońskiemu podporządkować sobie znaczną część dzielnic północnej części Półwyspu Bałkańskiego. Ostatecznie w połowie IV w. p.n.e. Macedonia stała się najsilniejszym państwem w basenie Morza Egejskiego.

Macedonią rządził król w oparciu o wojskową arystokrację rodową, a także w oparciu o wielkich właścicieli niewolników i kupców.

Niewolnictwo w starożytnej Grecji a więc także w Macedonii osiągnęło wysoki stopień rozwoju, znacznie wyższy niż w państwach starożytnego Wschodu. Niewolnictwo w Grecji zwane antycznym, wyraźnie różniło się od patriarchalnego niewolnictwa wschodniego. Niewolnicy przestali być pomocniczą, a stali się główną podstawową siłą wytwórczą i dlatego też ich liczba znacznie wzrosła.

Wszyscy ludzie wolni w Grecji żyli kosztem pracy niewolników, których utrzymywano w posłuchu przy pomocy doskonale zorganizowanej armii, będącej na usługach właścicieli niewolników. Niewolnikom nie pozwalano służyć w armii, nie dawano im do ręki broni. Niewolnicy nie korzystali z żadnych praw obywatelskich i w praktyce traktowani byli jak bydło robocze.

Państwa greckie a szczególnie Ateny w zależności od stosunku i układu sił klasowych miały najczęściej demokratyczną formę rządów oczywiście w odniesieniu do wolnych obywateli - właścicieli niewolników. Obok tej typowej formy istniały jednak rządy oligarchii sprawowane przez arystokrację jak na przykład w Sparcie a nawet jednoosobowe rządy tyranów. Konkretna forma rządów wpływała na zewnętrzną i wewnętrzną politykę poszczególnych państw a to z kolei odbijało się na składzie i strukturze ich sił zbrojnych. I tak, typową w republikach demokratycznych była armia o charakterze " milicji ", zaś w państwach, w których formą rządu była tyrania armia składała się z wojsk najemnych, czyli kontrastowo różniła się od armii typu milicyjnego.

2. Zaczątki rozwoju armii w Sparcie.

Wśród państw greckich, jakie powstały na Półwyspie Peloponeskim, wyróżniła się Sparta - potęga lądowa Grecji. W wyniku licznych wojen Sparta podporządkowała sobie ludność sąsiadujących z nią dzielnic południowego Peloponezu, zamieniając ją w niewolników / helotów /.

Pełnoprawnymi obywatelami w Sparcie, byli

wyłącznie członkowie " wspólnoty równych "x/ - Spartiaci. Każdy Spartanin będący członkiem " wspólnoty równych " od wczesnej młodości do końca życia był wojownikiem i nieustannie musiał uprawiać ćwiczenia fizyczne oraz uczestniczyć w wyprawach wojennych.

System wychowawczy w Sparcie miał na celu ukształtowanie z każdego Spartanina wojownika. Spartanie zwracali uwagę głównie na wyrobienie siły fizycznej, wytrzymałości i odwagi. Siła fizyczna, nieustraszonność i zręczność ocenione były w Sparcie bardzo wysoko. Mniej uwagi poświęcono rozwojowi kulturalnemu, chociaż każdy Spartanin musiał umieć czytać i pisać.

Od wojownika wymagano bezwarunkowego posłuszeństwa wobec wyższych przełożonych. Rozkazy starszych musiały być bezwzględnie wykonywane. Elementy dyscypliny wojskowej wazczepiano przyszłemu wojownikowi już od szkolnej ławy. Spartanin gotów był raczej zginąć, aniżeli opuścić towarzyszy w walce. Wielką rolę w umocnieniu dyscypliny wojskowej w Sparcie odgrywała opinia publiczna, stosowano jednak również i kary cielesne.

Od 7 do 20 roku życia Spartanin uczył się, po czym dopiero stawał się pełnoprawnym obywatelem. Wychowanie szkolne zmierzało do wyrobienia w nim pogardy dla ~~zysu~~ zbytku, karności, wytrzymałości, siły fizycznej i odwagi. Młodzieńców wychowywano w surowych warunkach: zmuszano ich do znoszenia głodu i niedostatku i dość często karano. Większość czasu poświęcano ćwiczeniom w biegu, zapasom oraz mictaniu włócznią i dyskiem.

Wojowników spartyńskich uczono maszerować w nogę i wykonywać najprostsze zmiany szyku. W wojsku spartańskim istniały już pewne elementy musztry, które później w armii rzymskiej osiągnęły wyższy stopień rozwoju.

x/ Członkowie wspólnot równych zgrupowani byli w specjalnych obozach wojskowych, w których prowadzone było surowe życie żołnierskie.

Zaprawa fizyczna przeważała u Spartan nad wyszkoleniem, wynikało to bowiem z potrzeb i charakteru ówczesnego boju.

Wszyscy Spartanie od 20 do 60 roku życia podlegali obowiązkowej służbie wojskowej. Do armii czynnej zaliczano zwykle młodsze i średnie roczniki / do 40 roku życia /. Wszyscy zaliczeni do armii obowiązani byli stawić się dla odbycia służby z własnym uzbrojeniem.

Uzbrojenie Spartan było ciężkie. Posiadali oni włócznię, krótki miecz oraz uzbrojenie ochronne : okrągłą tarczę przymocowaną do szyi, hełm chroniący głowę, pancerz na piersiach i nagolenniki na nogach. Ciężkie uzbrojenie ochronne ważyło około 30 kg. Taki ciężkozbrojny wojownik nazywany był hoplitą. Każdy hoplita miał sługę - helota, który w czasie marszu niósł jego uzbrojenie ochronne.

W wojsku spartańskim byli także lekkozbrojni wojownicy, rekrutujący się z mieszkańców okolic górzyskich. Mieli oni lekką włócznię i dziurę lub łuk ze strzałami, wojownicy ci natomiast nie mieli uzbrojenia ochronnego.

Trzon armii spartańskiej stanowili hoplici, których ilość wahała się w granicach 2 - 6 tysięcy.

Wszyscy hoplici tworzyli jedną falangę /monolit/, będącą linearnym szykiem oszczepników; było to ściśle zwarte, linearne ugrupowanie bojowe hoplitów. Falanga powstała ze zwartego uszykowania oddziałów rodowych i plemiennych i była w dziedzinie wojskowej wyrazem ostatecznie uformowanego greckiego państwa niewolniczego. Przesłanką techniczną powstania falangi był rozwój produkcji, pozwalający na wytwarzanie jednolitego uzbrojenia.

Falanga spartańska miała osiem szeregów głębokości. Odległość między szeregami wynosiła w marszu - 2 m, w natarciu - 1 m, a przy odpieraniu uderzenia przeciwnika - 0,5 m. Przy liczebności 8 tysięcy wojowników długość jej frontu sięgała 1 km. Dlatego też nie mogła ona poruszać się na dalszą odległość nie rozrywając szyku; nie mogła również działać w nierównym terenie,

ani prowadzić pościgu za nieprzyjacielem.

Falanga stanowiła więc określone ugrupowanie bojowe armii spartańskiej i innych armii greckich. Działała ona zawsze jako całość, bowiem Spartanie uważali za niecelowe dzielenie falangi na części.

Dowódca czuwał, aby szereg falangi nie został naruszony.

Zaletą jej była siła uderzeniowa w natarciu z bliska.

W szeregu zwartym była ona groźna również w obronie. Dzięki tym zaletom przez długi okres falangę spartańską uważano za niezwyciężoną.

Szereg bojowy nie ograniczał się tylko do falangi. Lekkozbrojni łucznicy oraz procarze ubezpieczali falangę od frontu, nawiązywali walkę, a z chwilą ruszenia falangi do natarcia odchodzili na jej skrzydła i tyły i osłaniali je.

Natarcie miało charakter uderzenia czołowego, jakiegokolwiek manewrowanie na polu walki, ze względu na ociężałość szeregu bojowego było wykluczone, stąd też taktyka była bardzo prosta. O wyniku boju decydowała przede wszystkim zwartość falangi uzyskana dzięki dyscyplinie wojskowej i wyszkoleniu bojowemu oraz takie zalety wojowników jak : męstwo, wytrwałość, siła fizyczna i zręczność.

Spartanie mieli niewielką liczebnie armię, różniła się ona jakościowo od armii starożytnych bliskiego i dalekiego Wschodu.

Wojska wschodnich państw despotycznych nie miały bowiem jednolitego systemu uzupełniania, ani sprecyzowanej struktury organizacyjnej. Nie posiadały one, bowiem całkowitej jednolitości uzbrojenia i ekwipunku, regularnego wyszkolenia, ani systemu wychowania wojowników a także jednolitych podstaw dyscypliny, która ściśniała by zwartość ustalonego szeregu bojowego. Wszystkie te elementy znajdujemy w armii greckiej, chociaż miała ona charakter milicji, a nie armii stałej. Wschodnie państwa despotyczne ^{część} rozporządzały bądź wyłącznie armiami stałymi, bądź ich przynajmniej stanowiła wojsko stałe; wojska te nie miały jednak elementów armii regularnej właściwych milicji.

greckiej^{x/}, którą można określić jako armię całkowicie regularną, choć nie stałą.

Słabą stroną armii spartańskiej był całkowity brak nawet prymitywnych machin oblężniczych. Sztuki oblężniczej do drugiej połowy IV wieku p.n.e. Spartanie nie znali, a także nie potrafili budować urządzeń obronnych. Wreszcie Spartanie posiadający silną armię lądową nie posiadali w ogóle przez kilka wieków floty wojennej.

System i organizacja wojskowa Spartan wykształtowały się w toku licznych wojen, w czasie których podporządkowali sobie większą część Peloponezu. Około drugiej połowy VI wieku p.n.e. hegemonię Sparty uznawały prawie wszystkie dzielnice Peloponezu, które weszły w skład Związku Peloponeskiego - najznaczniejszego z politycznych zrzeszeń greckich w tym czasie - na którego czele stali Spartanie.

W oparciu o Związek Peloponeski Sparta zaczęła wywierać wpływ na życie polityczne innych dzielnic Grecji. Swą przewagę polityczną Sparta utrzymała do połowy V wieku p.n.e., kiedy to nastąpiło jej starcie - z Atenami, które ograniczyły dominującą rolę Sparty.

3. Zaczątki rozwoju armii w Atenach.

Ateny były największym miastem w Attyce - górzyskiej ~~xxx~~ dzielnicy, położonej we wschodniej części Grecji środkowej. Mieszkańcy Attyki zajmowali się rolnictwem, hodowlą bydła, rybołówstwem, rzemiosłem i handlem.

Cała ludność Attyki dzieliła się na cztery fyle /plemiona/. Każda fyla składała się z trzech fratrii / bractw /, w każdej fratrii było po trzydzieści rodów.

x/ Milicja - to armia, która nie jest stale utrzymywana przez państwo, lecz zbiera się jedynie na czas wojny, a po jej zakończeniu rozchodzi się do domów; w czasie pokoju zaś wojownicy milicji przechodzą krótkie okresowe szkolenie.

W wyniku postępującego stale podziału pracy i długotrwałego procesu zróżnicowania majątkowego utworzyły się w Atenach trzy grupy społeczne wolnych Greków /szlachta, rolnicy i rzemieślnicy /, prowadzące między sobą nieustanną walkę, której kres położył w 594 r. p.n.e. prawodawca ateński Solon. Według wydanej przez niego konstytucji wszyscy obywatele / z wyjątkiem niewolników / zostali podzieleni na cztery klasy majątkowe, zależnie od wielkości dochodu otrzymywanego z ziemi. Obywatele pierwszych grup cenzusowych mogli być wybrani na urzędy państwowe, pozostawim udzielono tylko czynnego prawa wyborczego, tj. mogli oni wybierać, lecz nie mogli być wybierani.

Zgodnie z nowymi prawami cenzusu majątkowego stał się on podstawą, na której oparto system uzupełniania i organizacji ateńskich sił zbrojnych.

Obywateli pierwszej grupy majątkowej obciążono obowiązkowymi dostawami żywności i paszy dla państwa. Druga grupa majątkowa dostarczała jeźdźców. Trzecia wystawiała główny rodzaj wojsk - ciężkozbrojną piechotę / hoplitów /. Czwarta, najbiedniejsza grupa majątkowa dostarczała lekkozbrojnej piechoty lub pełniła służbę we flocie. Służbę wojskową pełnili tylko wolni obywatele; niewolnikiem broni nie powierzano.

W wychowaniu i wyszkoleniu wojowników ateńskich baczna uwagę zwracano zarówno na rozwój fizyczny, jak i umysłowy. Uważano za kalekę zarówno nie umiejącego czytać, jak i nie umiejącego pływać.

Ateńscy właściciele niewolników rozumieli dobrze, że na wojnie mogą działać skutecznie tylko wojownicy doskonale wyszkoleni. W Atenach wychowanie i wyszkolenie wojowników zaczynało się od siódmego roku życia, kiedy oddawano dziecko do szkoły, w szkole uczono je czytania i pisania oraz ćwiczeń gimnastycznych. Dzieci do lat 16 uczęszczały do szkół zapaśniczych / palestr /, gdzie ćwiczone je w pięcioboju, na który składały się: biegi, skoki, rzut dyskiem i oszczepem, zapasy oraz pływanie. Palestry urządzały corocznie zawody publiczne.

Młodzieńcy w wieku 16 - 18 lat mieli obowiązek uczęszczania do gimnazjum, gdzie w dalszym ciągu prowadzono ćwiczenia fizyczne o charakterze wojskowym.

Każdy młodzieniec, który osiągnął 18 rok życia, przechodził roczne wyszkolenie wojskowe, po czym na specjalnym przeglądzie otrzymywał broń i składał przysięgę. W drugim roku służby włączano go do oddziałów pogranicznych, gdzie przechodził wyszkolenie w warunkach polowych. Po przejściu tego wyszkolenia Ateńczyk podlegał obowiązkowej służbie wojskowej do 60 roku życia.

Doniosłą rolę w wychowaniu fizycznym wojowników ateńskich spełniały, odbywające się od 766 r. i p.n.e. systematycznie co cztery lata igrzyska olimpijskie, bowiem były one bodźcem dla rozwoju wychowania fizycznego wśród Greków.

Dyscyplina wojskowa Ateńczyków opierała się na poczuciu obowiązku obywatelskiego. W przeciwieństwie do dowódców spartańskich, którzy stosowali wobec wojowników kary cielesne, prawa strategów ateńskich były pod tym względem ograniczone. Mogli oni jedynie po powrocie z wyprawy wnosić na winnych skargi do zgromadzenia ludowego, które wydawało wyrok.

W przypadku wojny zgromadzenie ludowe ustalało kontyngent podlegających powołaniu do wojska. Był to więc system milicyjny; jednakże w wyniku licznych mniejszych i większych wojen oraz dzięki systemowi wyszkolenia w czasie pokoju Ateńczyk faktycznie przekształcał się stopniowo w wojownika zawodowego.

W 509 p.n.e. za panowania prawodawcy Klistensą władza szlachty została obalona ostatecznie. Podstawą nowej organizacji państwowej stała się zasada podziału terytorialnego.

Cały obszar Attyki podzielono na 100 obwodów / demów /. Każde 10 obwodów stanowiło plemię / fyle /.

Obecnie niewolniczą republiką ateńską rządziło zgromadzenie ludowe i " rada pięciuset", do której każda fyla wybierała 50 przedstawicieli.

Nowy podział administracyjny Attyki był podstawą struktury organizacyjnej ateńskiej armii i floty. Fyla wybierała: stratega, który dowodził całością wojska pochodzącego z jej terytorium oraz filarchę, który dowodził

wojska pociągającego

jeźdźcą i taksyjarchę, który dowodził piechotą danej
tyli. Poza tym była wystawiała na swój koszt 5 okrętów
wojennych z załogą, dowódcą i całym ekwipunkiem.
Dowództwo nad całą armią i flotą Aten należało do kolegium
10 strategów. W czasie wyprawy stratedzy dowodzili armią
po kolei.

Morska flota wojenna stanowiła podstawę sił zbroj-
nych ateńskiej republiki niewolniczej. Za jej pomocą
Ateny odparły zwycięsko najazd Persów; dawała im ona
również możność rywalizowania ze Spartą o hegemonię w
Grecji.

Flota wojenna Aten w V wieku p.n.e. dzieliła się
na okręty bojowe, tak zwane "długie okręty", i statki
transportowe, przeznaczone do przewozu wojsk i materiałów
wojennych. W tym też czasie Ateńczycy zaczęli budować
wielopokładowe statki poruszane za pomocą wiosł. Podsta-
wowym typem wojennego okrętu greckiego był trójpokładowy
statek, tzw. "triera". Dziób triery był obity miedzią.
Załoga jej składała się ze 170 wiosłarzy: w górnym rzędzie
było ich 62, w dwóch dolnych po 54. Poza wiosłarzami na
okrętach byli także marynarze, manewrujący żaglami oraz
żołnierze desantu - hoplici. Ogółem nie licząc żołnierzy
desantu, liczba załogi "trier" dochodziła do 200 ludzi.

Taktyka merska Ateńczyków była bardzo prosta.
W bitwie merskiej starali się oni zająć okręt nieprzyja-
cielski z boku i rozbić go uderzeniem obitego miedzią
dzioba. Niekiedy, połamawszy wiosła i ster okrętu nieprzy-
jacielskiego, Ateńczycy rzucali się do szturmu, przerzu-
cając i uciążąc w wale wręcz opanować nieprzyjacielski
statek.

Ateńczycy szkolili swoją flotę na doręcznych wypra-
wach, które kończyły się dwustronnymi ćwiczeniami, w ten
sposób, stopniowo osiągnęli oni wysoki stopień doskonało-
ści w technice merskich działań bojowych. W ciągu V wieku
p.n.e. ateńska flota wojenna niejednokrotnie zadała klę-
ski przeważającym liczebnie wrogim eskadrom i zdobyła
miano najlepszej z flot państw greckich. Główną bazą ateń-
skiej floty wojennej w V i IV wieku p.n.e. był znakomicie
umocniony i dobrze urządzony port Piraeus, połączony z mia-

stem Ateny specjalnie zbudowanymi murami osłaniającymi drogi łączności.

Drugą częścią składową ateńskich sił zbrojnych była armia lądowa, której trzon stanowili hoplici.

Uzbrojenie hoplity ateńskiego składało się z włóczni długości 2 m, krótkiego miecza i uzbrojenia ochronnego nieco lżejszego od używanego przez Spartan. Lekkozbrojni posiadali dziuryty i łuki ze strzałami, zaś jeźdźcy włócznie i lekkie tarcze, przy czym wszyscy wojownicy musieli - uzbrajać się kosztem własnym.

Szykiem bojowym ateńskiej piechoty, podobnie jak piechoty spartańskiej, była falanga, która pod względem właściwości taktycznych prawie się nie różniła.

4. Sztuka wojenna starożytnej Grecji w okresie wojen
z Persją.

W V wieku p.n.e. drobne państwa greckie starły się z potężnym, niewolniczym państwem perskim. W wojnach pomiędzy starożytną Grecją i Persją zetknęły się dwie armie, które różniły się między sobą zarówno sposobem uzupełniania, jak i organizacji, uzbrojenia a także rodzajami wojsk.

Poza tym w wojnach grecko - perskich starły się dwa systemy niewolnicze: system niewolnictwa patriarchalnego i system niewolnictwa antycznego.

Zasadniczą przyczyną wojen grecko - perskich była ekspansja Persji na zachód, która wzmogła się na początku V wieku p.n.e.

Pretekstem wypowiedzenia wojny Grecji przez króla perskiego Dariusza, był fakt udzielenia przez Ateny pomocy Grekom małoazjatyckim walczącym przeciwko jarzmu perskiemu.

W 492 r. p.n.e. król Dariusz wysłał przeciwko Grecji swą armię lądowo - morską pod wodzem swego zięcia Mardoniusza. Armia lądowa maszerowała wybrzeżem Tracji, flota zaś płynęła wzdłuż brzegu morskiego. Kiedy jednak część floty

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~
~~XXXXXXXXXX~~

perskiej uległa zniszczeniu w czasie burzy u przylądka Atos, a armia lądowa poniosła duże straty w utarczkach z Trakami, Mardoniusz postanowił zawrócić swą armię. W ten sposób pierwsza wyprawa perska przeciwko Grecji spełzła na niczym.

Bardzo ciekawą pod względem nowych osiągnięć w rozwoju sztuki wojennej była druga wojna /490 r. p.n.e./ w czasie której została stoczona słynna bitwa pod Maratonem. Bitwa ta jest przykładem zastosowania po raz pierwszy w praktyce określonego ugrupowania bojowego - falangi, przez armię liczebnie słabszą w starciu z przeważającymi siłami nieprzyjaciela.

W roku 490 p.n.e. armia perska licząca 20.000 wojowników pod dowództwem Datisa i Artafernesa, po opuszczeniu i zniszczeniu miast greckich na wyspach Morza Egejskiego wylądowała 40 km od Aten pod miejscowością Maraton. Tutaj też przyszło do pierwszej wielkiej bitwy pomiędzy armią perską a wojskami ateńskimi. Pole bitwy przedstawiało równinę nad brzegiem morza, otoczoną górami.

Siły stron były następujące: Persowie mieli 10.000 konnicy, 10.000 łuczników pieszych i dużą ilość słabo uzbrojonych niewolników. Ateńczycy posiadali 10.000 hoplitów¹ wspierających ich 1.000 heplitów z miasta Plateje w Beocji. Spartanie obiecali przysłać pomoc, ale spóźnili się. Przewaga liczebna była więc po stronie Persów, a ponadto mieli oni konnicę, której brak było Ateńczykom. Jednakże armia ateńska była jakościowo lepsza ze względu na doskonałe wykszolenie i dyscyplinowanie. Wojskami greckimi dowodziło po kolei 10 strategów. W dniu bitwy dowództwo objął jeden z nich - Milojades. Milojades uszykował falangę przy wejściu do doliny, którą biegła droga do Aten. Na obu skrzydłach urządził zasieki ze zwalonych drzew i obsadził je lekkobrojniymi. Ponieważ nie mógł uszykować falangi na należytą głębokość ze względu na dużą szerokość doliny, osłabił centrum i wzmocnił oba skrzydła, ażeby można było uderzyć na skrzydła perskiej konnicy w czasie ataku.

Szyk bojowy armii perskiej składał się z pieszych łuczników rozmieszczonych w centrum ugrupowania i nieregu-
larnej jazdy uszykowanej na obu skrzydłach.

Obydwie armie stojące naprzeciw siebie przez dłuższy czas nie rozpoczynały bitwy. Persowie bowiem bali się pierwsi zaatakować Ateńczyków, a Milicjades czekał nadal na posiłki spartańskie. Wreszcie wojska perskie rozpoczęły bitwę.

Kiedy Persowie rozpoczęli atak, Milicjades dopuścił ich na 70 m od swej falangi, poczem wydał jej rozkaz do natarcia. Falanga ruszyła z miejsca szybkim marszem a następnie przeszła w bieg. W ataku tym centrum falangi greckiej zostało przełamane przez łuczników perskich, jednak oba jej skrzydła rozbiły jazdę perską i zagroziły przeciwnikowi oskrzydleniem. W toku dalszej walki Persowie nie wytrzymali uderzenia greckiej falangi i rzucili się do ucieczki ku swoim okrętom. W pościgu za nimi, który podjęto w późniejszym czasie wojska ateńskie zajęły opuszczony obóz perski. Grecy odnieśli zupełnie zwycięstwo. Straty greckie wynosiły około 200 zabitych i 1.000 rannych podczas kiedy straty Persów wyniosły 6.400 zabitych i rannych.

Klęska armii perskiej pod Maratonem uratowała niepodległość Grecji zagrożonej przez drugą wyprawę Persów.

Przebieg bitwy pod Maratonem nasuwa pewne wnioski: Przede wszystkim w bitwie pod Maratonem starły się dwie armie o różnej organizacji i taktyce. Z jednej strony armia perska, posiadająca jedynie zaczątki organizacji i prymitywne sposoby walki, stanowiła właściwie niezdiscyplinowany tłum ludzi zbrojnych. Z drugiej strony armia ateńska była armią zorganizowaną, zdyscyplinowaną i wyszkoloną. Grecy posiadali wykształtowany szyk bojowy - falangę. Ponadto w bitwie pod Maratonem starali się lekkozbrojni łucznicy perscy i ciężkozbrojna piechota grecka / hoplici /, która wzięła na-
d nimi górę. Wyższość armii ateńskiej nad perską uwidoczniła się jeszcze w tym, że Persowie, którzy mieli także konnicę i dogodne warunki dla jej użycia / równinę /,

nie mogli nawet tym rodzajem wojska przeciwstawić się skutecznie ateńskiej falandze. W bitwie pod Maratonem można także już zauważyć rolę i znaczenie dowódcy w czasie walki. Milicjades przejawiał znaczny talent dowódcy. Wybrał właściwe miejsce dla uszykowania falangi, zabezpieczył skrzydła i w odpowiedniej chwili dał rozkaz do uderzenia swym wojskom.

Po zwycięskiej dla Ateńczyków bitwie pod Maratonem nastąpiła dziesięcioletnia przerwa w działaniach wojennych. W międzyczasie jedna i druga strona energicznie przygotowywała się do wznowienia wojny.

W 481 r.p.n.e. powstał sojusz obronny 31 państw greckich ze Spartą na czele. Państwa te postanowiły zdecydowanie przeciwstawić się nowemu najazdowi Persów. W 480 r. p.n.e. Persowie wybudowali most przez Hellespont i przeprawili się do Tracji i ruszyli z ogromnymi siłami lądowymi i morskimi w kierunku Grecji.

Na wiadomość o tym połączone wojska greckie postanowiły zamknąć jedyną drogę wiodącą do Grecji środkowej - Wąwóz Termopilski. Do obrony przejścia termopilskiego Grecy rzucili wszystkie siły, którymi wówczas dysponowali. Ich flota zajęła stanowiska w wąskim miejscu cieśniny u przylądka Artemisjon, na północ od wyspy Eubea. Wybrana przez Greków linia obrony lądowo-morskiej zamykała dwie cieśniny - na lądzie i na morzu, co pozbawiało Persów możliwości wykorzystania liczebnej przewagi ich armii lądowej i floty.

Do pierwszej bitwy lądowej w tej wojnie doszło pod Termopilami, gdzie Grecy, mając zabezpieczone tyły, odpierali w ciągu dwóch dni natarcie wroga, dopóki zdrajca nie wskazał Persom dróg obejścia. W nocy z drugiego na trzeci dzień obrony Persowie rozbili osłonę, którą wystawili Grecy na przełęczy i po jej opanowaniu, zaczęli wychodzić na tyły armii greckiej, broniącej przejścia termopilskiego. Spostrzegłszy to król Sparty Leonidas odesłał wszystkie siły sprzymierzeńców do Aten, sam zaś z 300 Spartanami pozostał na miejscu.

Persowie okrążyli oddział Leonidasa i zniszczyli go w nierównej walce.

W międzyczasie flota grecka, na wiadomość o klęsce pod Termopilami odpłynęła ku wyspie Salaminie mimo, iż miała szanse zwyciężenia przeciwnika.

Wdarłszy się do Grecji środkowej wojska perskie grabiły i pustoszyły kraj, posuwając się w kierunku Aten. Ateńczycy opuścili Attykę i przenieśli się na wyspę Salamina.

W 480 roku p.n.e. u brzegów wyspy Salamina rozegrała się bitwa morska. Według informacji podanych przez Herodota, flota grecka liczyła 358 statków, Persowie jednak i tym razem mieli znaczną przewagę. Król perski Kserkses postanowił otoczyć flotę grecką i w tym celu wydzielił 200 okrętów dla zamknięcia wszystkich wyjść z Cieśniny Salamińskiej; równocześnie główne siły floty perskiej zaatakowały Greków. W wąskiej cieśninie Persowie nie mogli wykorzystać swej przewagi liczebnej. Grecy natomiast znali dobrze szlaki żeglowne cieśniny, a ich okręty były ruchliwe i dobrze manewrowały. Dzięki temu flota perska została rozbita, a jej resztki pośpiesznie się wycofały.

Zwycięstwo to miało wielkie znaczenie dla Greków : obecnie mogli oni przeciąć komunikację morską armii perskiej; obawiając się tego Kserkses z częścią swoich wojsk opuścił Grecję, pozostawivszy w niej jednak znaczne siły pod dowództwem Mardoniusza.

Wojska perskie zimowały w Tesalii i groziły nowym najazdem na Attykę, dlatego też sytuacja Greków pozwalała na przejście od obrony do natarcia. Przesłanki prowadzenia natarcia stwoczyło zwycięstwo pod Salaminą, które pozbawiło lądową armię perską możliwości działania w oparciu o własną flotę. Przygotowując działania zaczepne Grecy nie byli jednomyślni: odnośnie sposobu działań Ateńczycy żądali od Spartan wystawienia poważnych sił celem przejścia do natarcia przeciwko Mardoniuszowi przebywającemu w Tesalii, Spartanie natomiast uchylali się od udziału w bitwie lądowej nalegając na zorganizowanie wyprawy morskiej do Hellespontu, celem

przecięcia komunikacji armii perskiej i zmuszenia jej do odwrotu. Kres toczącym się waśnionm położył Mardoniusz, który wiosną 479 r.p.n.e. wraz ze swą armią wtargnął ponownie do Attyki i opanował Ateny. W krótkim czasie połączone wojska greckie skoncentrowały się pod miastem Plateja. Flota zaś ruszyła ku brzegom Azji Mniejszej. Rozpoczęły się skoordynowane działania greckich wojsk lądowych i floty, które miały doprowadzić do zadania przeciwnikowi klęski, jednocześnie na lądzie i morzu.

Do rozstrzygających bitew na lądzie i morzu doszło jednego dnia. Pod miastem Plateja lądowa armia grecka rozgromiła armię perską Mardoniusza. Jednocześnie zaś flota grecka rozbiła flotę perską u przylądka Mykale. W ten sposób zwycięstwo na lądzie i na morzu przesądziło wyniki wojny na korzyść połączonych wojsk greckich.

Po zwycięstwach w 479 roku p.n.e. inicjatywę strategiczną przejęły całkowicie wojska greckie. Wojna przybrała teraz charakter rzadkich utarczek morskich, mających jedynie znaczenie taktyczne; ciągnęła się ona jeszcze do 449 roku p.n.e., kiedy zawarto ostatecznie pokój, który zamknął okres wojen grecko - perskich. Perskie państwo despotyczne musiało zrzec się panowania na Morzu Egiejskim, Hellesponcie i Bosforze oraz uznać niezależność greckich miast w Azji Mniejszej.

W sumie wojny grecko - perskie były odzwierciedleniem walki dwóch systemów niewolniczych: niewolniczego systemu wschodnich państw \neq despotycznych i nowego, wyższego systemu, antycznego niewolnictwa państw greckich; to właśnie określało ich treść klasową i charakter.

Wojny grecko - perskie ujawniły, szczególnie po stronie Greków, ważne momenty kierownictwa strategicznego, jak: ustalenie rodzaju przygotowań do działań wojennych armii lądowej czy też floty, określenie decydującego teatru wojny /ląd czy morze/ oraz określenie zasadniczego sposobu prowadzenia walki w zależności od położenia i stosunku sił / obrona, czy natarcie /.

Zarówno strategia Persów, jak i strategia Greków miały swoje cechy charakterystyczne. Persowie dążyli do rozstrzygnięcia wojny na lądzie i w tym celu wystawiali wielkie jak na owe czasy wojsko lądowe; flota perska zaś spełniała ^{jedynie} pomocniczą, zabezpieczającą komunikacje armii

niała jedynie rolę pomocniczą, zabezpieczając komunikacje armii lądowej. U Greków natomiast obserwujemy współdziałanie armii lądowej z flotą. Kiedy armia grecka doznała porażki pod Termopilami, flota grecka wycofała się z cieśniny u przylądka Artemisjon; zwycięstwo greckiej armii lądowej pod Platejami zostało utrwalone zwycięstwem floty greckiej u przylądka Mykale. W ostatnim zaś okresie wojny sukcesy na morzu zapewniły bezpieczeństwo greckich państw w metropolii. Flota grecka chociaż przedstawiała znaczną siłę, nie mogła jednak sama zdecydować o wyniku wojny. Powodzenie uwarunkowane było współdziałaniem strategicznym armii i floty, przy czym pod Maratonem i Platejami decydującą rolę odegrały zwycięstwa armii lądowej.

Wojny grecko - perskie miały wielkie znaczenie dla rozwoju taktyki i organizacji armii. Według XX Engelsa, wraz z powstaniem armii greckich zaczyna się historia taktyki, a w szczególności taktyki piechoty.

Grecy stworzyli falangę - pierwszy znany w historii elementarny, nie rozczłonkowany jeszcze szyk bojowy. Techniczną jego przesłanką było wprowadzenie jednolitego uzbrojenia - włócznie. W porównaniu z armią perską falanga miała olbrzymie zalety, które znalazły swój wyraz w jej zwartości, dyscyplinie i łatwym dowodzeniu. Działalność wodza polegała teraz nie tylko na wyborze miejsca dla uformowania szyku bojowego, lecz także na określeniu rodzaju działań bojowych oraz momentu uderzenia.

Dalszy rozwój falangi w Atenach i w Sparcie szedł w kierunku udoskonalenia jej właściwości taktycznych, a w pierwszej kolejności zwiększenia jej siły uderzenia w natarciu. Dla wykonania równoczesnego, potężnego uderzenia masą wojowników potrzebne było dobre wyszkolenie bojowe, które zresztą istniało u Greków.

W okresie wojen grecko - perskich piechota utraciła swoją jednorodność. Działania ciężkiej piechoty zaczęła ubezpieczać piechota lekkozbrojna współdziałająca z falangą. Powstały pierwsze złożone sposoby działań taktycznych. Wynikała potrzeba ubezpieczenia skrzydeł, jako wrażliwych miejsc w szyku bojowym, przez odpowiednie

ugrupowanie wojsk w terenie lub przy pomocy działań lekko-
zbrojnej piechoty.

W armii perskiego państwa despotycznego, która
składała się z pospolitego ruszenia poszczególnych plemion,
nie było jedności organizacyjnej. Armia grecka natomiast
miała dobrą organizację oraz własny system wychowania i
wyszkolenia wojowników, słowem była to armia, która krczys-
tała ze swoich doświadczeń bojowych, gromadziła je i pomna-
żała. W wojnach okresu rozkładu ustroju rodowego, tzw. okre-
su demokracji wojskowej, zrodziła się falanga jako szyk
bojowy, którego zwartość i dyscyplinę zapewniły związki
krwi i węzły rodowe wojowników. Nie ulega także wątpliwo-
ści, że dla prowadzenia walki przy zastosowaniu falangi
potrzebne było dobre wyszkolenie w mustrze zarówno poszcze-
gólnego ~~wyżnika~~ wojownika, jak i całej falangi.

W sumie w wojnach grecko - perskich zrodziły się
nowe elementy w rozwoju sztuki wojennej, wyraziły się one
w strategicznym współdziałaniu armii i floty, narodzeniu
się taktyki piechoty, pojawieniu się najprostszycch form
organizacyjnych armii oraz nieznanycch dotąd form wychowania
i wyszkolenia istniejącego w armii greckiej.

4. SZTUKA WOJENNA W STAROŻYTNEJ GRECJI NA PRZEŁOMIE V i IV w.

=====

p.n.e.

=====

a/ Wojna peloponeska /431 - 404 r. p.n.e./.

Po zwycięskim zakończeniu wojny z Persją, w Grecji
nastąpił ogólny rozwój hamowany uprzednio toczącymi się
wojnami. Wśród licznych państw greckich dominującą pozycję
zajmowały Ateny, które w tym czasie stały się miastem o
światowym znaczeniu, ośrodkiem kulturalnym starożytnego
świata.

O hegemonię w Grecji rywalizowała z Atenami Sparta stojąca
na czele Związku Peloponeskiego. Z biegiem czasu między
Atenami i Spartą zaostrzały się konflikty ekonomiczno-spo-
łeczne i polityczne co w wyniku doprowadziło do długotrwa-
łej wojny pomiędzy tymi państwami, zwanej wojną peloponeską.

Wojna peloponeska wywołana została w 431 r. p.n.e. przez Spartę i trwała przez 27 lat. Toczyła się ona ze zmiennym szczęściem dla jednej i drugiej strony. Przez cały okres trwania wojny, działania wojenne prowadzone były jednocześnie na lądzie i morzu.

Z wojny tej najbardziej ciekawym okresem jest kampania 425 r.p.n.e., w czasie której toczyły się walki o wyspę Sfakteria, leżąca u wejścia do portu Pylos. Wyspę tą w czasie toczących się działań wojennych opanowały wojska spartańskie. Ponieważ miała ona dla Ateńczyków poważne znaczenie, wodzowie ateńscy Kleon i Demostens zorganizowali starannie przygotowaną wyprawę celem jej odzyskania. W skład wojsk ateńskich weszły między innymi wprowadzone na pole walki po raz pierwszy oddziały piechoty średniozbrojnej / peltaści /. Nowy rodzaj piechoty w czasie walki o wyspę Sfakteria wyróżnił się dodatnimi walorami, szczególnie w zestawieniu z ciężkozbrojną piechotą / hoplitami /.

Bitwę na wyspie Sfakteria rozpoczęli Ateńczycy. Nocą wysadzili oni desant w sile 800 hoplitów, rano zaś wysadzili oddziały piechoty średniozbrojnej /800 peltasów/.

Dowodzący w tym czasie wojskami ateńskimi strateg Demostenes postanowił poprzedzić uderzenie ciężkiej piechoty wykonaniem uderzenia przez peltastów, którzy w tym celu zostali podzieleni na poszczególne oddziały i rozmieszczeni na okolicznych wzgórzach. Peltaści otrzymali rozkaz uderzenia na skrzydło i tyły Spartan w momencie, kiedy ci ruszą do natarcia. Działania mieli prowadzić w oparciu o falangę - hoplitów uszykowaną w dolinie na południowym krańcu wyspy.

Kiedy ukazała się nacierająca falanga spartańska peltaści zeszli ze wzgórz i działając w szyku rozczłonkowanym poczęli razić Spartan dzirytami, kamieniami i strzałami. Wydzielone przeciwko peltastom oddziały spartańskich hoplitów były bezsilne, ponieważ peltaści nie przyjmowali walki i wycofywali się na wzgórze, a następnie atakowali ponownie spartańską falangę, która wkrótce utraciła swoją zwartość bojową.

Po przewlekłej walce hoplitów spartańscy znużeni bezowocną walką z peltastami, zrezygnowali z natarcia na hoplitów ateńskich. Wycofali się oni na dogodne pozycje położone w północnej części wyspy i tam odparli kilka uderzeń hoplitów ateńskich. Wówczas w warunkach nowej sytuacji peltaści przedostali się przez nadbrzeżne urwiska trudnodostępnyymi ścieżkami i zniemacka uderzyli na Spartan z tyłu. Obejście dokonane przez peltastów zadecydowało o wyniku bitwy.

Niezwyciężona dotąd falanga spartańska poniosła klęskę. Lekkozbrojny peltasta pokonał ciężkozbrojnego hoplitę.

Dziuryt zwyciężył włócznie. Pojawienie się nowego rodzaju piechoty /peltastów/ sprawiło, że organizacja armii stała się bardziej złożona.

Ta niewielka bitwa na wyspie Sfakteria ujawniła rolę średniej piechoty w walce i ukazała nowe momenty w taktyce piechoty, polegające na współdziałaniu piechoty średniej i ciężkiej.

Bitwa na wyspie Sfakteria - to ważny etap w rozwoju taktyki piechoty. Tutaj po raz pierwszy zastosowano szczyk rozczłonkowany w walce, którą prowadziła regularna piechota. Taktyka skomplikowała się, obecnie wymagała już uzgadniania działań hoplitów z działaniami peltastów.

Po wielu latach krwawych walk w 404 r.p.n.e. wojna peloponeska zakończyła się kapitulacją Aten. Do klęski Aten, mimo jej początkowych sukcesów związanych z wprowadzeniem na pole walki nowej piechoty - peltastów doszło dlatego, iż Spartan poparła całą swą potęgą - Persja, która obawiała się wzmocnienia pozycji Aten.

Po zakończeniu wojny umocnienia obronne Aten, grube wysokie mury ciągnące się na przestrzeni kilku kilometrów aż do portu Pireus zostały zniszczone przez Spartan.

Ponadto całą flotę, z wyjątkiem 12 statków strażniczych Ateńczycy musieli przekazać Sparcie.

Wojna peloponeska zrujnowała wszystkich uczestników wojny zarówno zwycięzców jak i zwyciężonych. Długoletni wysiłek wojenny osłabił zarówno Ateny, jak i Spartę. W rezultacie zaczęły wysuwać się na czoło inne greckie miasta - państwa takie jak: Korynt i Teby w Beocji.

b/ Działanie najemnych wojsk greckich w Persji/marsz odwrotowy dziesięciu tysięcy wojowników greckich./

W końcu V w.p.n.e. po śmierci króla perskiego Dariusza II jego synowie Artakserkses i Cyrus /młodszy/ wszczęli wojnę domową. W czasie jej trwania Sparta poparła Cyrusa i zorganizowała werbunek greckich najemników do jego dyspozycji.

Wkrótce zaciągnięto 13 tysięcy Greków, których Cyrus skierował do walki przeciwko wojskom Artakserksesa, wspierając ich częścią wojsk perskich.

W 401 roku p.n.e. stoczono bitwę w pobliżu Babilonu w czasie jej trwania Cyrus został zabity, a jego małoazjatyckie wojska przeszły na stronę Artakserksesa. Najemne wojska greckie, które tworzyły prawe skrzydło szyku bojowego, odparły one wszystkie uderzenia głównych sił perskich. Nie mogąc złamać oporu Greków w otwartym boju, Persowie zwabili do swojego obozu pięciu dowódców greckich pod pozorem pertraktacji i zabili ich przypuszczając, że w ten sposób zdeorganizują wojsko greckie. Grecy wybrali jednak nowych dowódców, między którymi znajdował się późniejszy historyk Ksenofont i postanowili wycofać się na północ przez Kolchidę ku wybrzeżom Morza Czarnego, co też natychmiast wcieli-
li w czyn.

W terenie równinnym wojska greckie maszerowały uszykowane w czworobok, wewnątrz którego posuwały się tabory. W terenie pociętym przegrupowywali się w kolumnę. W przodzie maszerowała straż przednia, skrzydła były osłaniane przez oddziały boczne, zaś tyły ubezpieczała straż tylna, odpierając ataki wojsk perskich. Przeprawy przez rzeki Grecy przeprowadzali po mistrzowsku: za pomocą działań demonstracyjnych odciągali przeciwnika od miejsca przeprawy, następnie przeprawiali desant i dopiero po tym przystępowali do budowy mostu. W górach dla zapewnienia bezpieczeństwa marszu wojska greckie obsadzały dominujące wzgórza lub cieśniny specjalnie wydzielonymi oddziałami.

Po osiągnięciu Kolchidy wojska greckie zbliżyły się do brzegów morza jednak bezpośrednią drogę ku niemu zagroziły im wojska kolchidyjskie. Ponieważ w terenie górzystym falanga nie nadawała się do walki, gdyż szybko traciła swoją zwartość, Ksenofont doradził innym dowódcom, by podzielono całą armię na wiele oddziałów pozostawiając pomiędzy nimi przerwy.

W marszu wszystkie oddziały rozwinięte w linię miały posuwać się na jednej wysokości.

Propozycję swą Ksenofont uzasadnił w sposób następujący: " Linię ciągłą rozerwie się sama przez się. Tu góra ma stok łagodny, tam znów jest strome wejście. Wojownik, który ma walczyć w szyku zwartym tworzącym linię ciągłą, straci śmiałość dostrzegłszy w niej przerwy. Przy tym, jeżeli ruszymy gęstą kolumną, to linia nieprzyjacielska otoczy nas i obszedłszy nasze skrzydła, będzie mogła działać przeciwko nam jak tylko będzie chciała. Przeciwnie, jeśli uszykujemy się ustawiając niewielką liczbę wojowników w głąb, to nie zdziwię się, jeśli linia nasza zostanie w którymś bądź miejscu przerwana ze względu na wielką liczbę barbarzyńców i strzały, które na nas wypuszczą. Jak tylko nieprzyjaciel przerwie szyk w jednym punkcie, wówczas cała armia grecka zostanie rozbita. I dlatego też myślę, że powinniśmy posuwać się naprzód wieloma kolumnami, każdy oddział jako oddzielna kolumna tak, aby nasze skrzydłowe oddziały wysunęły się poza skrzydła armii nieprzyjacielskiej. Każdy oddział będzie szedł tam, gdzie będzie wygodniejsza droga. Nieprzyjacielowi nie będzie łatwo przeniknąć w przerwy, ponieważ znajdzie się on pomiędzy rzędami naszych włóczy. Nie łatwo będzie mu zniszczyć poszczególne oddziały, maszerujące w kolumnie. Jeżeli jednemu z nich będzie trudno wytrzymać napór nieprzyjaciela, to najbliższe pośpieszą mu z pomocą, a jak tylko jeden z nich osiągnie szczyt góry, to nieprzyjaciel nie wstrzyma naszego oporu." W słowach tych Ksenofont w charakterystyczny sposób przedstawił ocenę położenia i wyciągnął właściwe wnioski odnośnie działania swych wojsk.

Ogółem sformowano 80 oddziałów - lochosów, każdy z nich miał 8 ludzi w pierwszym szeregu i 12 szeregow w głąb. Lekka piechota i łucznicy stanowili trzy oddzielne oddziały po 600 ludzi każdy: jeden z nich posuwał się w przodzie, dwa zaś na skrzydłach. Kiedy zakończono formowanie szyku, Ksenofont wydał rozkaz do marszu.

Pierwsze rozpoczęły marsz oddziały skrzydłowe armii greckiej. Kolchidyjczycy uczynili próbę obejścia tych oddziałów ze skrzydeł i okrążenia ich, w wyniku tego osłabili centrum i rozerwali swój szlak bojowy.

Przedni oddział grecki skorzystał z osłabienia centrum szlaku bojowego Kolchidyjczyków, przerwał je i zajął szczyt wzgórza, stwarzając groźbę okrążenia skrzydeł ugrupowania bojowego wojsk kolchidyjskich, które w rezultacie wycofały się w nieładzie. Droga przed wojskami greckimi stanęła otworem i dlatego też pomaszerowały one dalej bez przeszkód.

W ciągu roku i trzech miesięcy oddziały greckie przeszły walcząc około 4 tysięcy kilometrów i powróciły do Grecji. Na podstawie organizacyjnego rozczłonkowania armii greckiej w warunkach boju w terenie bardzo pociętym zrodziła się taktyczne rozczłonkowanie piechoty. Jednostkę taktyczną stanowiły oddziały liczące po 100 wojowników wzorowane na ~~spartańskich~~ spartańskich lochosach. Powstały one w wyniku rozczłonkowania falangi, które zostało podyktowane warunkami marszu i walki w terenie pociętym. W ten sposób działanie falangi przystosowane zostało do konkretnych warunków terenowych, co miało doniosłe znaczenie dla rozwoju sztuki wojennej.

c/ Sztuka wojenna w czasie wojny: korynckiej i beockiej.

Wojna koryncka - pojawienie się wojsk najemnych.

Reformy Ifikratesa.

Na przełomie V i IV wieku p.n.e., w Grecji zaszło szereg doniosłych przemian ekonomiczno - społecznych. Nastąpiło w tym okresie znaczne zubożenie warstwy chłopskiej i wolnych rzemieślników. Zubożenie to było spowodowane ciągłymi wojnami jakie prowadziły ze sobą państwa greckie. Bogaci właściciele niewolników, którzy nagromadzili znaczne bogactwa, wzbogacili się, zaczęli teraz uchylać się od służby wojskowej, która dotychczas była obowiązkiem każdego wolnego obywatela greckiego. Równocześnie, gdy bogaci uchylali się od pełnienia służby wojskowej, zubożali chłopci nie mieli środków na zakup broni

i ekwipunku. Jedynym wyjściem z sytuacji jaka wytworzyła się było uzupełnienie armii najemnikami, którzy mieli rekrutować się właśnie ze zubożałych warstw ludności. Najemnicy mieli być opłacani przez państwo z podatków ściąganych od ludności.

W rezultacie ciągłych wojen wzrastało nieustannie zapotrzebowanie na najemników, których ilość nieprzerwa - nie rosła. Dotychczasowa ateńska armia milicyjna stopniowo przekształcała się w armię złożoną z najemników - żołnierzy zawodowych. Zmiana ta spowodowała to, że w tym okresie na dalszy plan zostało odsunięte wychowanie wojskowe, a pierwsze miejsce zajęła nauka władania bronią. Jednocześnie z tym wzrosło w walce znaczenie średniozbrojnej piechoty, t.zw. peltastów, którzy po raz pierwszy odegrali znaczną rolę w omawianej uprzednio wojnie peloponeskiej między Atenami i Spartą.

Zubożenie podstawowej masy wolnej ludności greckiej odbiło się także w znacznym stopniu na uzbrojeniu armii oraz na sposobach prowadzenia walki.

Uzbrojenie ciężkozbrojnych hoplitów było bardzo kosztowne, przy braku zaś środków na kupno broni i wyposażenie tego rodzaju wojska daje się zauważyć tendencję do wprowadzania uzbrojenia lżejszego, a tym samym tańszego. Pancierz metalowy został zastąpiony kaftanem z grubego płótna lnianego szytego w kilku warstwach, a żelazna tarcza, tarczą skórzaną.

Zmiana uzbrojenia wpłynęła na zmianę taktyki wojska ateńskiego oraz armii innych państw greckich. Piechota uzyskała teraz możliwość manewrowania na polu walki. Największą rolę w reorganizacji greckiej armii odegrał utalentowany strateg ateński Ifikrates /IV w.p.n.e./, który wiele uwagi poświęcił organizacji uzbrojenia i wyszkolenia bojowego średniej piechoty - peltastów.

Ifikrates organizował na szeroką skalę wojska najemne i uczył swoich żołnierzy walki w składzie falangi, oraz w szykach rozczłonkowanych. Wprowadził on lżejsze uzbrojenie hoplitów i znacznie dłuższe włócznie.

Peltaści Ifikratesa byli uzbrojeni w dziiryty i miecze. Ich uzbrojenie ochronne składało się z hełmów, kaftanów z grubego lnianego płótna i ~~z~~ takichże ochraniaczy na nogi. Wydłużenie włóczni wzmocniło siłę obronną falangi. W natarciu peltaści szli szybko, w odległości 10 - 20 metrów na przeciwnika dziiryty a następnie uderzali na niego mieczami. W terenie nierównym peltaści ateńscy bardzo skutecznie walczyli z falangą spartańską. Dobrze manewrowali, stosowali uderzenia na skrzydła, okrążenie, obejście itp.

Lekka piechota albo atakowała lekką piechotę nieprzyjaciela albo zachodziła od skrzydeł na tyły szyków nieprzyjacielskich, powodując tam zamieszanie. Do jej zadań należało także prowadzenie rozpoznania i ubezpieczenia. W razie zwycięstwa nad wrogiem lekka piechota rozpoczynała pościg, a w czasie niepowodzenia osłaniała odwrót.

Walory zreorganizowanej przez Ifikratesa armii ateńskiej uwidoczniły się w wojnie korynckiej, szczególnie zaś w czasie bitwy pod miejscowością Lecheja w 390 r.p.n.e. stoczonej przez wojska ateńskie i spartańskie.

W Lecheji położonej w pobliżu Koryntu znajdował się silny garnizon spartański. Przeciwko niemu skoncentrowano w Koryncie znaczne siły ateńskie: znajdowali się tam hoplici pod dowództwem Kalliasa i peltaści pod dowództwem Ifikratesa.

Do walki między siłami obu stron doszło wówczas, gdy oddział hoplitów spartańskich w sile około 600 ludzi, wracając pewnego dnia do miasta Lecheja, zbliżył się do twierdzy korynckiej. Wykorzystując tę sytuację Ifikrates postanowił napaść na przeciwnika oddziałem peltastów.

Według Ksenofonta, liczył on na to, że " ... jeśli przeciwnicy będą kontynuowali posuwanie się po tej samej drodze, to ich nie osłonięte oddziały zginą rażone dziirytami, jeżeli zaś będą chcieli ścigać ich, to ruchliwym peltastom uda się bez trudu uciec przed hoplitami ^{x/}. / Przez nie osłonięte oddziały rozumiał on nie osłonięte tarczami prawe skrzydło szyku bojowego, wojownicy bowiem trzymali tarcze w lewym ręku/.

x/ Ksenofont, "Historia Grecji" - / str. 91 /.

Ifikrates postanowił zwalczać przeciwnika na odległość obrzucając go dzirytami nie przyjmując uderzenia spartańskich hoplitów. Oparciem dla peltastów miała być falanga hoplitów ateńskich, którzy stanęli w szyku bojowym nie daleko wrót miejskich.

Na rozkaz Ifikratesa ateńscy peltaści zasypali przeciwnika dzirytami. Spartanie od początku walki mieli wielu zabitych i rannych. Polemarch - dowódca oddziału spartańskiego - rozkazał odnieść rannych do m. Lecheje, natomiast pozostałymi siłami uderzył na peltastów. Spartanie ruszyli do natarcia, ale peltaści zaczęli cofać się, utrzymując przez cały czas odległość ^{od przeciwnika} równą odległości rzutu dzirytem. Natarcie nie dało żadnych wyników, a szybkie posuwanie się falangi spartańskiej naruszyło jedynie zwartość jej szyku. W rezultacie hoplici zostali zmuszeni do bezładnego odwrotu. W czasie gdy hoplici spartańscy cofali się w nieładzie, wojownicy Ifikratesa zawrócili pomownie i zaczęli miotać dziryty z frontu oraz uderzyli na prawe skrzydło, rażąc nie osłoniętych wojowników spartańskich, którzy ponieśli dalsze straty.

Na pomoc piechocie pospieszył oddział jeźdźców spartańskich. I znów powtórzyło się wszystko od początku: peltaści nie przyjęli uderzenia przeciwnika i rozpoczęli ponowny odwrót w kierunku twierdzy zaś za nimi posuwała się piechota i jazda spartańska z tym, że jazda towarzyszyła jedynie oddziałom piechoty, trzymając się z nimi na jednej linii, a później wraz z nimi cofała się. W efekcie, jeźdźcy ponosili takie same straty jak piechota.

Wówczas Polemarch rozkazał resztkom swojego oddziału zająć obronę na niewielkim wzgórzu znajdującym się w odległości 3 km od Lecheji i oddalonym o 300 - 400 metrów od morza. Garnizon spartański z Lecheji przypłynął łodziami przez morze do tego wzgórza na pomoc rozbitemu oddziałowi. Było już jednak za późno, bowiem od Koryntu szybkim marszem zbliżali się ateńscy hoplici, na których widok Spartan ogarnęła panika. Uratowało się tylko kilku

jeźdźców, którzy przedarli się do Lecheji oraz kilku piechurów. Peltaści Ifikratesa wycięli w pień około prawie wszystkich Spartan.

Bitwa pod miejscowością Lecheja podobnie jak niegdyś walki na wyspie Sfakteria wykazała, że ciężkozbrojni hoplici, nie posiadający broni miotającej, nie byli w stanie pomyślnie walczyć przeciwko ruchliwym oddziałom peltastów uzbrojonych w dziiryty. Wykorzystując wielką ruchliwość peltastów, Ifikrates zastosował taktykę wyczerpania przeciwnika. Oparciem dla peltastów była falanga ateńska, która w ciągu całej bitwy stała gotowa by w każdej chwili pośpieszyć im z pomocą; jej zbliżenie się w końcowej fazie boju wywołało panikę wśród wojowników wykrwawionego oddziału spartańskiego. W toku walki jazda spartańska nie współdziałała z ciężką piechotą i nie ubezpieczała jej, a ~~nie~~ towarzyszyła jej jedynie ponosząc przy tym duże straty, bowiem nie miała jeszcze walczyć przeciwko piechocie.

Bitwa pod Leuktrami w 371 r. p.n.e. - jako przykład zastosowania zasady ekonomii sił.

Z początkiem IV wieku przed n.e. w okresie, kiedy w Atenach Ifikrates przeprowadzał swe reformy wojskowe zaszły również pewne przemiany w taktyce wojsk beockich. Były one związane z osobą Epaminondasa znakomitego dowódcy greckiego, pochodzącego z miasta Teby w Beocji, który w bitwie pod Leuktrami w roku 371 p.n.e. zastosował nowy sposób walki. Do bitwy tej doszło w czasie t.zw. wojny beockiej między wojskami beockimi i spartańskimi.

Spartanie dążąc do opanowania Beocji wtargnęli tam w r. 371 p.n.e. z poważnymi siłami. Wojska spartańskie pod dowództwem króla Kleombrotosa rozpoczęły działania z zamiarem wyjścia na drogę wiodącą ze Sparty do Teb przez przesmyk koryncki. Niedaleko od Teb pod miejscowością Leuktry doszło do bitwy między wojskami obu wrogich stron.

W bitwie tej Spartanie posiadali około 10 000 hoplitów i 1.000 konnicy. Tebańczycy zaś wraz z Ateńczykami, którzy ich wspierali - 6.000 piechoty i około 1.000 konnicy.

Tak więc przewaga liczebna była po stronie spartańskiej. Spartanie uszykowali swe wojska w falangę składającą się z 12 szeregów z tym, że na prawym skrzydle ustawili najlepszą piechotę natomiast na lewym skrzydle oddziały sprzymierzeńców. Przed falangą stanęła konnica.

Epaminondes uszykował swoje wojska w "nowy szyk bojowy", który stanowił nieznaną dotąd formę taktyczną.

Wzmocnił on szczególnie lewe skrzydło, gdzie utworzył kolumnę uderzeniową. Jej głębokość sięgała 50 szeregów. Była to główna siła przełamująca. Kolumnę uderzeniową zamykał najlepszy oddział piechoty tebańskiej t.z.w. "święty oddział" liczący 300 wojowników.

Kolumna uderzeniowa miała za zadanie rozbić najsilniejsze prawe skrzydło falangi spartańskiej. Na prawo od niej była uszykowana w 8 szeregów reszta falangi tebańskiej.

Na przodzie podobnie jak u Spartan znajdowała się jazda.

Ponieważ w dniu, w którym wojska stanęły na przeciw siebie wypadło święto spartańskie, król Sparty nie chciał rozpoczynać bitwy. Wówczas Epaminondes celem zorientowania przeciwnika nakazał swoim wojskom cofnąć się do obozu. Kiedy Spartanie to spostrzegli przypuszczając, że Tebańczycy rzeczywiście odchodzą, zaczęli również wycofywać się do swego obozu.

W tym momencie konnica Epaminondesa zaatakowała konnicę spartańską, jazda spartańska nie mogąc powstrzymać ataku Tebańczyków, chciała wycofać się co spowodowało zamieszanie na prawym skrzydle falangi. Tebańczycy wykorzystali ten moment i uderzyli swym silnym lewym skrzydłem na spartańską falangę. Próba Spartan oskrzydlenia głębokiej kolumny uderzeniowej Tebańczyków została zlikwidowana przez kontratak "świętego oddziału". Front spartański został przerwany w głównym punkcie przez kolumnę uderzeniową Tebańczyków. Teraz Epaminondas rozwinął kolumnę uderzeniową w kierunku skrzydeł falangi spartańskiej i zaatakował ją od tyłu. Jednocześnie uderzenie podjęło prawe, wiążące skrzydło Tebańczyków. Okrażeni Spartanie nie mogli się przebić bez rozerwania swego szyku bojowego i ostatecznie zostali rozbici tracąc ponad 1000 ludzi.

Bitwa pod Leuktrami nasuwa pewne spostrzeżenia. Epaminondas, twórca nowej taktyki, słusznie ocenił, dobre i złe strony falangi i wyciągnął z tego praktyczne wnioski tworząc "nowy szyk bojowy". W zryku tym zastosował on zasadę szukania rozstrzygnięcia w jednym zasadniczym punkcie. Był to poważny krok naprzód w rozwoju taktyki, ponieważ Grecy do tego czasu walczyli w równoległych szkach bojowych, gdzie siła armii była równomiernie rozłożona wzdłuż całego frontu.

Według nowej taktyki jedno skrzydło szyku bojowego broniło się, drugie atakowało. Skrzydło atakujące składało się z najlepszych wojsk uszykowanych w głęboką kolumnę. Drugie skrzydło natomiast było słabsze i trzymało się z tyłu w czasie kiedy skrzydło atakujące przełamywało front nieprzyjaciela.

W ten sposób Epaminondas po raz pierwszy zastosował zasadę ekonomii sił, której rolę i znaczenie potwierdził cały późniejszy okres rozwoju sztuki wojennej, bowiem jak wskazują doświadczenia nie można wszędzie posiadać jednakowo dużych sił. Dla zabezpieczenia powodzenia walki trzeba zarówno w obronie, jak i w natarciu zasadnicze siły skupiać na jednym kierunku głównego wysiłku, wydzielając na pomocniczy kierunek siły drugorzędne.

Bitwa pod Leuktrami pokazała poważny wzrost roli dowódcy na polu walki, co uwidoczniło się w umiejętnym kierowaniu wojskami przez Epaminondasa. Wreszcie bitwa pod Leuktrami dowiodła, że skrzydła, które dotychczas stanowiły wrażliwe punkty w ugrupowaniu bojowym, po odpowiednim ich wzmocnieniu są w stanie przeprowadzać rozstrzygające uderzenia.

Przebieg bitwy pod Leuktrami pozwala ponadto stwierdzić, że w IV w.p.n.e. w armii greckiej pojawiła się regularna jazda, która ściśle współdziałała z piechotą. To współdziałanie piechoty i jazdy było także charakterystyczne dla nowej taktyki zastosowanej przez Epaminondasa.

x

x

x

Podsumowując najważniejsze zagadnienia rozwoju sztuki wojennej starożytnej Grecji stwierdzić należy, iż w tym okresie położone zostały podstawy sposobów prowadzenia wojny i walki, które stanowiły poważny krok naprzód w rozwoju sztuki wojennej w porównaniu z okresem wcześniejszym.

Grecy byli twórcami zarówno regularnej piechoty, jak i regularnej jazdy. Formowali oni masy wojowników w poszczególne oddziały, uzbrajali ich i ekwipowali stosownie do celu, dla którego byli przeznaczeni. Uczyli ich zgodnego działania, poruszania się w szyku, zachowania określonego ugrupowania taktycznego, pozwalającego na rzucenie całego ciężaru ich ześrodkowanej i ruchomej masy na określony punkt linii nieprzyjacielskiej. Tak zorganizowani mieli zawsze przewagę nad niewyszkolonymi, nieruchliwymi i bezładnymi tłumami, wystawianymi przeciwko nim przez mocarstwa azjatyckie.

Sztuka wojenna starożytnej Grecji stanowiła nowy szczebel w rozwoju sztuki wojennej okresu niewolniczego.

Społeczny i polityczny ustrój starożytnej Grecji zdecydował z góry o charakterze sił państw greckich. Stanowiły one milicję złożoną z właścicieli niewolników, dobrze zorganizowaną, wyszkoloną i zespoloną dyscypliną wojskową. Każdy wojownik miał ściśle określone miejsce w szyku, którego nie wolno mu było opuścić. Działanie w składzie falangi wymagało dobrego wyszkolenia i tym właśnie wyróżniała się korzystnie grecka milicja od stałej, lecz niewyszkolonej armii perskiej.

Falanga była wytworem milicyjnego systemu armii właścicieli niewolników, jej powstaniu sprzyjało przekształcenie się włóczni w broń główną, która była najbardziej skuteczną przy działaniu wojowników ustawionych w szyku zwartym.

Koncentracja bogactw w rękach nielicznych jednostek i zubożenie mas wolnych obywateli zdecydowały o zmianie charakteru greckiej armii właścicieli niewolników. Początkowo bowiem dopuszczano tylko, następnie zaś uprawomocniono również system wystawiania zastępców do pełnienia służby wojskowej co w konsekwencji doprowadziło do rozbudowania na szeroką skalę oddziałów najemnych. Dalszym skutkiem tego stanu rzeczy było wyparcie milicyjnej armii właścicieli niewolników przez wojsko najemne. Wojownik milicji ustąpił miejsca wojownikowi zawodowemu, a w przygotowaniu bojowym armii elementy wyszkolenia i zaprawy fizycznej zaczęły brać górę nad elementami wychowania.

Armie greckie miały sprecyzowane formy organizacyjne, które wyróżniały je korzystnie od armii państw starożytnego wschodu. W Grecji powstał podział administracyjny armii, będący wynikiem milicyjnego sposobu jej uzupełniania. Rezultatem podziału administracyjnego wojska było pojawienie się znacznej ilości dowódców, powstała hierarchia dowództwa, co zwiększyło dyscyplinę w armii i stworzyło lepsze warunki dowodzenia.

Falanga była szykiem bojowym, który pod względem taktycznym był nierozdzielny. W armii natomiast istniały już elementy podziału taktycznego: hoplici, peltaści i lekka piechota. Elementy te posiadały w boju określone przez znaczenie taktyczne i współdziałały ze sobą.

Grecką sztukę wojenną charakteryzowała różnorodność sposobów prowadzenia bitwy. Działania bojowe okresu wojen grecko - perskich nosiły charakter uderzenia czołowego, zwartych i dobrze zorganizowanych mas wojska. Organizacja i dyscyplina, które zespalały te masy, zwiększały również ich wartość bojową. Taktyka armii greckiej osiągnęła dalszy stopień rozwoju w okresie wojny peloponeskiej i w wojnach po niej następujących. Szyk bojowy stał się coraz bardziej giętki, nabierał głębokości / powstanie odwodu /, a części składowe zaczęły ze sobą współdziałać / Sfakteria, odwrót dziesięciu tysięcy /. Wszystkie te elementy przyczyniły się

do zastosowania przez Epaminondasa zasady ekonomii sił w " nowym szyku bojowym ".

Poważne osiągnięcia armii greckiej w sztuce wojennej przyczyniły się do powstania szeregu prac teoretyczno-wojskowych, które przyspieszyły z kolei jej rozwój.

CZĘŚĆ II.

SZTUKA WOJENNA W STAROŻYTNEJ MACEDONII.

1. Armia starożytnej Macedonii:

W odróżnieniu od milicyjnych i najemnych armii greckich, w Macedonii w połowie IV wieku p.n.e. za panowania Filipa II utworzona została stała regularna armia licząca 30 tysięcy piechoty i 3 tysiące jazdy. Piechota w zasadzie rekrutowała się z chłopów macedońskich, jazda zaś z wieśniackiej arystokracji. Cały kraj został podzielony na 6 okręgów dla rekrutacji piechoty oraz na 16 okręgów dla rekrutacji jazdy. Każdy okręg wystawiał jednostkę wojskową - okręgi rekrutacji piechoty " małą falangę ", zaś okręgi rekrutacji jazdy jedną " ile ".

Podział terytorialny znalazł odbicie również w organizacji armii macedońskiej: mieszkańcy jednego okręgu wystawiali bowiem jeden pododdział ^{tego} lub innego rodzaju wojsk, co przyczyniło się do większej zwartości armii.

Piechota armii macedońskiej dzieliła się na lekką, średnią i ciężką. Lekka piechota rekrutowała się z najbiedniejszych warstw chłopskich i z plemion zależnych /Traków/. Wojownicy średniej piechoty uzbrojeni byli podobnie do greckich peltastów, z tym jednak że nie posiadali dzirytów. W bitwie stanowili oni ogniwo łączące nacierające skrzydło jazdy z zajmującą centrum falangą ciężkiej piechoty. Najczęściej jednak używano ich do rozwinięcia powodzenia jazdy. W skład średniej piechoty wchodził wojownik z t.z. " doborowego oddziału " mający okute srebrem tarcze. Ciężka piechota / falangiści - hoplici / stanowiła rdzeń szyku bojowego.

Jazda macedońska dzieliła się na ciężką, średnią i lekką.

Jako regularny rodzaj wojsk w Grecji powstała ona po raz pierwszy w Macedonii. Jazda posiadała ściśle ustaloną organizację¹ obowiązywała w niej surowa dyscyplina. Każdy wojownik zajmował w szyku określone miejsce, którego nie mógł opuścić bez zezwolenia dowódcy.

Podział jazdy i piechoty / na ciężką, średnią i lekką/ miał bardzo duże znaczenie w walce, zwiększał bowiem taktyczną zdolność manewrowania armii. Różnorodność wojsk stała się również podstawą taktycznego rozczłonkowania armii.

Ciężka piechota uzbrojona była we włócznie - sari-ssy, których długość zwiększała się stopniowo od 2 do 6m. Falangiści mieli także miecze, a ich małe tarcze zastę-
piono wielkimi tarczami prostokątnymi. Wszyscy wojownicy nosili hełmy. Uzbrojenie lekkiej piechoty składało się z łuku, procy i dziiryty. Lekka jazda miała łuki, krótkie włócznie i dziiryty. Ciężka zaś uzbrojona była w sarissy oraz w miecze lub krzywe szable.

Zasadniczą masę armii stanowiła olbrzymia, ciężka falanga macedońska licząca 16 - 18 tysięcy wojowników.

Po utworzeniu silnej armii władca Macedonii Filip II rozpoczął usilną akcję mającą na celu zjednoczenie Grecji rozbitej na wiele drobnych państewek. W 342 r.p.n.e. armia macedońska opanowała Trację, oraz północną Grecję, a w cztery lata później po szeregu bitwach król Filip podporządkował sobie prawie całą Grecję / z wyjątkiem Sparty /. Państewka greckie zawarły w wyniku tych działań " wieczny " sojusz zaczepno - odporny z Macedonią. W ten sposób nastąpiło zjednoczenie Grecji pod hegemonią Macedonii, która w ten sposób zapewniła sobie warunki prowadzenia wojny z Persją.

W 336 roku p.n.e. Macedonia rozpoczęła wojnę z Persją, do której od szeregu lat starannie się przygotowywała. Przeprawiwszy się przez Hellespont, straż przednia armii macedońskiej ruszyła do Azji Mniejszej pod dowództwem króla Filipa. W toku tej wyprawy Filip wkrótce został zabity.

Na tron macedoński po śmierci Filipa wstąpił jego syn - młody Aleksander.

Aleksander otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie. Jego wychowawcą był w ciągu kilku lat wybitny filozof grecki Arystoteles. Pod jego kierunkiem Aleksander stał się jednym z najbardziej wykształconych ludzi swojego czasu. Od szesnastego roku życia brał on udział w wyprawach swojego ojca i otrzymał dobre praktyczne wykształcenie bojowe.

Organizacja armii macedońskiej za panowania Aleksandra w zasadzie pozostała taka, jaką była dawniej. Ulepszono jedynie strukturę armii i udoskonalono wykształcenie bojowe wojowników i dowódców. Falanga ciężkiej piechoty armii macedońskiej składała się z 16 384 ludzi; miała ona 16 szeregów głębokości, każdy zaś szereg liczył 1024 wojowników. Front jej wynosił kilometr.

Falanga miała sprecyzowaną organizację. Na czele każdego jej pododdziału stał oddzielny dowódca. Najniższym pododdziałem był " lochos " - rząd, liczący 16 ludzi ustawionych jeden za drugim. Następnie z kolei pododdziały składały się z 2, 4, 8 i 16 lochosów. Kolumna złożona z 16 szeregów po 16 ludzi w każdym /256 ludzi/ zwała się sintagmą i była najmniejszym pododdziałem liniowym : 16 sintagm stanowiło " małą falangę ", 4 małe falangi tworzyły " dużą falangę ".

Kiedy sytuacja wymagała szczególnej wytrzymałości od falangi, falangę rozdzielano na dwie równe części, lewe jej skrzydło ustawiano za prawym. Przy takim uszykowaniu falanga posiadała 512 ludzi w pierwszym szeregu i 32 szeregi głębokości. O ile pod względem organizacyjnym falanga macedońska była rozczłonkowana, to pod względem taktycznym stanowiła ona zwartą całość, bowiem w czasie bitwy między pododdziałami nie było żadnych odstępów. Wewnątrz falangi wojownicy stali tak blisko siebie, że nie mieli możliwości obrócenia się. Zwiększenie głębokości i zwartości uszykowania falangi zmniejszyło bardzo jej

ruchliwość i elastyczność; nie mogła ona zupełnie działać w terenie pociętym. Falanga nie miała ani linii wsparcia, ani odwodów, posiadała za to olbrzymią siłę uderzenia.

Jazda macedońska w czasie wojen prowadzonych przez Aleksandra odgrywała bardzo ważną rolę w walce i działania jej miały znaczenie decydujące. Natarcia prowadziła ona w kolumnie mającej kształt prostokąta, rombu lub klina. W armii macedońskiej jazda tworzyła samodzielny rodzaj wojsk.

Podstawą szyku bojowego w armii Aleksandra Macedońskiego była falanga ciężkiej piechoty zajmująca centrum ugrupowania bojowego, w oparciu o którą manewrowała i nacierała jazda. Prawe skrzydło szyku bojowego składało się zwykle ze średniej piechoty, gwardii i ciężkiej jazdy macedońskiej, lewe zaś - z lekkiej piechoty i sprzymierzonej / tesalskiej / jazdy, z tym jednakże, że część lekkiej piechoty i lekkiej jazdy znajdowała się przed frontem szyku bojowego. Zadaniem lekkich wojsk było nawiązanie boju oraz walka ze słoniami i wozami bojowymi przeciwnika.

Armia macedońska nacierała ugrupowana schodami od prawego skrzydła. Ciężka jazda, którą dowodził zwykle Aleksander, wykonywała główne uderzenie w oparciu o ciężką piechotę. Do wyłomu kierowano / średnią jazdę i średnią piechotę, która rozwijała powodzenie. Ostateczny cios zadawała przeciwnikowi ciężka piechota. Natomiast lekka jazda prowadziła pościg. Tak więc, każda część składowa szyku bojowego miała określone zadanie taktyczne, natomiast zwycięstwo osiągnęto w wyniku skoordynowanych działań wszystkich członów ugrupowania bojowego.

Ważnym zagadnieniem w przygotowaniu wyprawy wojennej była w armii macedońskiej organizacja tyłów. Tabory maszerowały bezpośrednio za armią, na postojach zaś umieszczono je wewnątrz umocnionego obozu i starannie osłaniano. Znajdował się w nich sprzęt bojowy, maszyny oblężnicze i sprzęt szturmowy oraz rzemieślnicy ze swymi narzędziami do wykonywania różnych prac a także przedstawiciele nauki

nauki greckiej, których zdaniem było poznawanie nowych krajów. Za armią wieziono w taborach łupy oraz jeńców. W rezultacie tyły armii macedońskiej były ciężkie i często utrudniały szybkie poruszenie się wojsk.

2. Sztuka wojenna w wojnach prowadzonych przez Macedonię.

W toku przygotowań do wojny z Persją Aleksander Macedoński opracował plan wojny.

W planie tym przewidywał on prowadzenie walki na lądzie, gdyż na morzu Persowie mieli aż nazbyt widoczną przewagę. W początkowym okresie wojny Aleksander postanowił opanować zachodnie i południowe wybrzeża Azji Mniejszej, aby odciąć flotę perską od armii lądowej. Po zniszczeniu lub izolacji floty perskiej i stworzeniu bazy na wybrzeżu azjatyckim zamierzał on wtargnąć w głąb Persji, rozbić armię perską i zdobyć centrum polityczne kraju - Babilon. Dla zabezpieczenia swej głównej bazy - Macedonii i Grecji Aleksander postanowił wydzielić odwód strategiczny, z zadaniem utrzymania porządku w Grecji i obrony wybrzeży w wypadku, gdyby flota perska usiłowała wysadzić desant.

Początek wojny. Wyruszając na podbój Persji, Aleksander pozostawił w Macedonii swojego namiestnika Antypatra z siłami wynoszącymi 14 tysięcy ludzi; siły te zgodnie z planem stanowiły odwód strategiczny.

Na czas wyprawy do Persji utworzono w armii macedońskiej swego rodzaju sztab, w którego skład wchodziłi na równi z wojskowymi także i uczeni. Miało to wielkie znaczenie dla zbierania informacji, poznania i zbadania nieznanych Grekom ziem.

Formalnym powodem do wypowiedzenia wojny Persji była odmowa zwrotu zrabowanych przez nich w czasie wojen grecko - perskich posągów bóstw greckich.

Treść pierwszego okresu wojny stanowiła walka armii macedońskiej o izolację perskiej armii lądowej od floty, zniszczenie baz floty perskiej, zapewnienie flocie greckiej panowania na Morzu Egiejskim i Śródziemnym oraz

umocnienie się Macedończyków na wybrzeżu małoazjatyckim, a przez to trwałe zabezpieczenie tyłów i linii komunikacyjnej armii macedońskiej. Zadania te osiągnięte zostały w wyniku rozgromienia wojsk perskich nad rzeką Granik oraz bitwie pod Issos, której przebieg w ogólnym zarysie przedstawiał się następująco :

Bitwa pod Issos w 333 roku p.n.e. Powziąwszy decyzję stoczenia bitwy z armią perską Aleksander wysłał w kierunku Issos rozpoznanie a ponadto zorganizował staranną osłonę swojej armii. O świcie armia macedońska wyruszyła w kierunku Issos, to jest w kierunku miejscowości, pod którą rozwinęła się armia perska.

Persowie zajmowali pozycję długości 4 km na prawym brzegu rzeki Pinaros. Brzeg ten był stromy, w miejscu zaś, gdzie był dostępny, Persowie usypali wał. Kiedy nadeszły wiadomości o zbliżaniu się armii macedońskiej król perski Dariusz wysunął lekką piechotę i jazdę do przodu i pod ich osłoną zaczął przygotowywać swój szuk bojowy. Armia perska uszykowała się w dwie linie. W pierwszej linii w centrum znajdowały się oddziały najemników greckich oraz oddział przyboczny króla perskiego, na skrzydłach zaś umieszczone zostały oddziały złożone z najlepszych wojowników perskich. Na lewym skrzydle wysunięte schodami w przód na wzgórze, zajmujące skrzydłowe położenie w stosunku do ewentualnych pozycji armii macedońskiej, silny oddział perski. W drugiej linii w głębokim ugrupowaniu stanęło większość armii perskiej. Po przyjęciu szuku bojowego Dariusz dał czołowym oddziałom sygnał do odejścia za rzekę Pinaros. Większość wycofanej jazdy rozkazał ustawić na prawym skrzydle przy samym morzu, zaś część jej skierował na lewe skrzydło ku górom. Szuk Persów był głęboki wobec czego nie mieli oni możliwości wykorzystania swojej przewagi liczebnej.

Aleksander Macedoński po podejściu ze swą armią do rejonu Issos zebrał wszystkich swoich dowódców i przedstawił im sytuację w jakiej toczyć się będzie bitwa. Wykazał im, że przeciwnik ze względu na warunki terenowe nie ma możliwości wykorzystania znacznej części swoich wojsk, a ponadto podkreślił niską wartość moralną wojska perskiego.

Wreszcie, by umocnić w dowódcach swych wiarę w powodzenie, przypomniał im zwycięstwo nad Granikiem oraz sukcesy Ksenofonta i 10 tysięcy Greków w Azji. Następnie nakazał rozwinięcie armii i przygotowanie jej do działań.

Szyk bojowy armii macedońskiej w bitwie pod Issos składał się z trzech zasadniczych części: prawego skrzydła - złożonego z ciężkiej jazdy dowodzonej przez Aleksandra, centrum - falangi hoplitów oraz lewego skrzydła - jazdy peloponezyjskiej i pozostałych sprzymierzeńców pod dowództwem Parmeniona.

Stwierdziwszy, że prawie cała jazda perska znalazła się na przeciwko słabego lewego skrzydła armii macedońskiej, Aleksander przesunął skrycie część jazdy z prawego skrzydła na lewe. Parmenion otrzymał zadanie podejścia bezpośrednio ku morzu z zadaniem odparcia każdej próby mającej na celu obejście przez jazdę perską lewego skrzydła macedońskiego szyku bojowego. Wreszcie część sił ustawiono frontem do zajętego przez Persów wzgórza. Następnie kosztem centrum jeszcze bardziej wzmocniono i przedłużono prawe skrzydło ugrupowania bojowego, wskutek czego front armii macedońskiej okazał się dłuższy od frontu wojsk perskich.

Pierwsza faza bitwy - natarcie armii macedońskiej i kontrataki Persów.

Rozpoczynając walkę Aleksander nakazał nacierać wojskom powoli w ścieśnionym szyku tak, aby falanga się rozerwała swego szyku. Zbliżywszy się na odległość strzału z łuku, prawe skrzydło armii macedońskiej gwałtownie uderzyło na stojących beczynninie Persów. W wyniku tego uderzenia lewe skrzydło armii perskiej zostało rozbite. W centrum jednak falanga macedońska nacierała z mniejszym powodzeniem niż prawe skrzydło, w czasie przeprawy greckie oddziały najemne wykonały kontratak, spychając z powrotem do rzeki przeprawiających się ciężkich piechurów macedońskich. W tym czasie na lewym skrzydle jazda Parmeniona została zaatakowana przez jazdę perską, która przeprawiła się przez Pinaros. W wyniku tego na całym froncie rozgorzał zacięty bój.

Druga faza bitwy - otoczenie i zniszczenie oddziałów najemnych armii perskiej, odwrót jazdy prawego skrzydła perskiego szyku bojowego i pościg za pobitym wojskiem perskim.

Prawe skrzydło armii macedońskiej, po złamaniu lewego skrzydła przeciwnika, zwróciło się w lewo przeciwko oddziałom najemnym, odepchnęło je od rzeki, odcięło od reszty wojska perskiego i wspólnie z falangą otoczyło je. Kiedy stało się oczywiste, że lewe skrzydło i centrum perskie zostały rozbite, jazda prawego skrzydła perskiego zaczęła cofać się. Manewr jazdy macedońskiej, chociaż zapewnił powodzenie w centrum, spowodował jednak stratę czasu, gdyż pościg za rozbitym przeciwnikiem w wyniku tego rozpoczął się zbyt późno; zapadła noc i to uratowało Persów od całkowitego pogromu. Straty Macedończyków w bitwie pod Issos były niewielkie.

Na przykładzie bitwy pod Issos można zauważyć, iż armia macedońska doskonale manewrowała, podczas gdy masy perskiej piechoty i jazdy były ociężałe i nie zdolne do manewrowania na polu walki. O wyniku bitwy pod Issos zadecydowało skrzydłowe uderzenie ciężkiej jazdy macedońskiej, wykorzystana ona pomyślnie działaniem łuczników i lekkiej piechoty, która opanowała przeprawę przez Pinaros na prawym skrzydle szyku bojowego armii macedońskiej. Wykonanie tego rodzaju manewru w bitwie było możliwe dzięki rozczłonkowaniu szyku bojowego na poszczególne oddziały, na czele których stali doświadczeni dowódcy, przestrzegający ściśle współdziałania pomiędzy poszczególnymi częściami składowymi szyku bojowego. Posiadanie jazdy i lekkiej piechoty pozwoliło Aleksandrowi na zorganizowanie pościgu za rozbitą armią perską. Przy czym organizacja pościgu poza polem bitwy była w historii sztuki wojennej owych czasów nowym zjawiskiem związanym z rozwojem jazdy.

Po osiągnięciu zwycięstwa pod Issos armia Aleksandra Macedońskiego zajęła całe wybrzeże Morza Egejskiego i utrwaliła na nim swoje panowanie. Następnie zaś ruszyła do Egiptu, gdzie przyjęto ją jako wyzwolicielkę z perskiego jarzma. Wyprawa do Egiptu jeszcze bardziej wzmocniła pozycję Macedończyków.

W dalszych działaniach po powrocie z Egiptu armia macedońska wtargnęła w głąb Persji i pod wsią Gaugamela /400 km na północ od Babilonu / stoczyła ostatnią bitwę z wojskami perskimi rozgromiając je doszczętnie. Tak więc w wyniku walk prowadzonych przez armię macedońską w ciągu ponad trzech lat w rękę Aleksandra znalazła się cała zachodnia część imperium perskiego. W celu zabezpieczenia swego zaplecza Macedończycy zorganizowali administrację podbitych prowincji a w większych ośrodkach, położonych na głównych liniach komunikacyjnych armii rozmieszczone zostały garnizony wojsk. Po dokonaniu tych posunięć armia macedońska przez dalsze trzy lata prowadziła walki celem podbicia wschodnich satrapii państwa perskiego. Cel ten ostatecznie zrealizowano w 327 r. p.n.e. stwarzając tym samym sprzyjające warunki dokonania zdawna przygotowanej przez Aleksandra wyprawy celem podbicia Indii.

Wyprawa w głąb Indii w początkowym okresie odbywała się bez trudności. Zdecydowany epór armii macedońskiej postawiły dopiero wojska hinduskie pod wodzą Porosa. Skoncentrował on nad rzeką Hydaspes silną armię, liczącą około 30 tysięcy piechoty, 3 - 4 tysiące jazdy, 300 wozów bojowych i bliske 100 słoń. Armia macedońska razem ze sprzymierzeńcami z szeregu państw hinduskich, którzy połączyli się z Aleksandrem, liczyła do 30 tysięcy ludzi, w tej liczbie 6 tysięcy ciężkiej piechoty i 5 tysięcy jazdy. Hindusi mieli więc ogólną przewagę liczebną, a nadto słońce bojowe. Natomiast armia macedońska dysponowała silniejszą jazdą.

Armia hinduska pod dowództwem Porosa rozłożyła się obozem na lewym brzegu rzeki Hydaspes, zamykając drogi inwazji wiedące do jej kraju. Na przeciwległym brzegu skoncentrowała się armia macedońska, posiadała ona przewiezione drogą lądową statki z rzeki Indus. Natychmiast, po dojściu do rzeki Hydaspes Aleksander podjął kroki mające na celu zmylenie przeciwnika co do czasu i miejsca przeprawy.

W tym celu silny oddział jazdy macedońskiej wielokrotnie i w różnych punktach pozorował próby forsowania rzeki ; za każdym razem Poros podchodził do tych punktów z częścią sił aby przeszkodzić przeprawie. Po stwierdzeniu fałszywego alarmu, powracał do swojego obozu. Z czasem przestał on reagować na demonstracje jazdy macedońskiej, wystawił jednak obserwatorów wzdłuż całego brzegu rzeki.

Ażeby zamaskować przygotowania do forsowania rzeki, obóz armii macedońskiej został rozłożony naprzeciwko obozu hinduskiego w ten sposób, że przeciwnik widział, iż w obozie płynie normalne życie.

W odległości 14 kilometrów w górę rzeki od miejsca, gdzie rozłożony był obóz armii macedońskiej wybrano dogodnie miejsce przeprawy, pokryte lasem i zaroślami i znajdujące się naprzeciw dużej zalesionej wyspy, dobrze maskującej przeprawę wojsk. W lesie zgromadzono statki i przygotowane worki skórzane wypchane słomą.

Część sił macedońskich oraz 5 tysięcy Hindusów^{x/} pozostawiono pod dowództwem Kraterosa w głównym obozie dla pozorowania obecności w nim całej armii i wprowadzenia w błąd przeciwnika. Krateros otrzymał rozkaz forsowania rzeki jedynie w wypadku, gdyby Poros, wyruszywszy przeciwko przepływającej się armii macedońskiej, pozostawił w swoim obozie nieznaczne siły.

Pomiędzy obozem głównym, a miejscem przeprawy umieszczono najemną jazdę i piechotę pod wodzą trzech dowódców, którym polecono utworzyć kilka oddziałów. Oddziały te miały rozpocząć przeprawę przez Hydaspes natychmiast po stwierdzeniu, że przeciwnik nawiązał walkę.

Nocą, podczas silnej burzy armia macedońska, używając statków i worków skórzanych, rozpoczęła przeprawę przez Hydaspes. O świcie, minawszy wyspę, Macedończycy zbliżyli się do brzegu. Dopiero wtedy obserwatorzy hinduscy spotrzegli ich i donieśli Porosowi o przeprawianiu

x/ W chwili wkroczenia Aleksandra do Indii szereg hinduskich państewek zawarło z nim "sojusz" wydzielając do jego dyspozycji część swych wojsk.

się przeciwnika. Tymczasem wojska macedońskie po wylądowaniu stwierdziły, że znalazły się na drugiej dużej wyspie, a nie na lewym brzegu rzeki. W ogromnym pośpiechu, z wielkim trudem odnaleziono bród, którym przeprawił się na lewy brzeg rzeki 5 tysięcy jazdy macedońskiej i 6 tysięcy piechoty.

Po otrzymaniu pierwszych wiadomości o działaniach armii macedońskiej, Poros wysłał przeciwko niej 2 tysiące jeźdźców i 120 wozów bojowych, jednak wojska te nie tylko że nie zdążyły już przeszkodzić przeciwnikowi w przeprowieniu się przez rzekę, lecz zostały przez niego zaatakowane i rozbite.

Poros po stwierdzeniu, że armia macedońska się zbliża ruszył ze swoim wojskiem przeciwko niej, pozostawiając jedynie niewielki oddział dla osłony obozu. Armia Porosa stanęła w szyku bojowym na równym, piaszczystym miejscu. W pierwszej linii znajdowały się słonie bojowe, w drugiej piechota, część piechoty umieszczono w odstępach pomiędzy słoniami, które stanowiły oparcie szyku bojowego. Na skrzydłach poza linią słoni znajdowała się także piechota. Po obu stronach piechoty stała jazda, a przed nią z jednej i drugiej strony - wozy bojowe.

Kiedy Aleksander dostrzegł silne centrum szyku bojowego przeciwnika, postanowił wykorzystać swoją przewagę w jeździe i uderzyć częścią jazdy w lewe skrzydło Hindusów. Pozostałą jazdę pod dowództwem Kenosa skierował przeciwko prawemu skrzydłu hinduskiemu. W wypadku, gdyby jazda lewego skrzydła hinduskiego ruszyła na spotkanie prawego skrzydła armii macedońskiej, Kenos miał uderzyć na nią z tyłu. Falanga ciężkiej piechoty macedońskiej otrzymała zadanie zaatakowania przeciwnika dopiero wówczas, gdy w jego szyku bojowym nastąpi zamieszanie.

Przybliżywszy się na odległość strzału, Aleksander rozkazał 1000 łuczników konnych wyruszyć na spotkanie lewego skrzydła przeciwnika, by strzałami i impetem pędzących koni zmieszać szeregi stojącego tam wroga. Jednocześnie sam wraz z jazdą ruszył na lewe skrzydło wroga usiłując przy powstałym zamieszaniu uderzyć na nie z boku. W wyniku tych posunięć lewe skrzydło wojsk hinduskich związane zostało od czoła działaniami łuczników konnych i zaatakowane ze

skrzydła przez jazdę ciężką. Dla odparcia natarcia jazdy macedońskiej Poros wysunął naprzód całą swoją jazdę. Jednak w tym czasie na jej tyłach, zgodnie z otrzymanym rozkazem, pojawił się Kenos ze swoim wojskiem. Zauważywszy to, jazda hinduska zmuszona została do zajęcia podwójnego frontu, przy czym silniejsza i lepsza jej część zawróciła się przeciwko Aleksandrowi, pozostała zaś przeciwko Kenosowi i jego wojskom. Okoliczność ta wprowadziła natychmiast zamieszanie w szeregi Hindusów. Macedończycy skorzystali z przegrupowania się jazdy przeciwnika i uderzyli na nią; Hindusi zostali odrzuceni i wycofali się w nieładzie na linię słońi.

Macedońska piechota i jazda w toku walki wprowadziła zamieszanie w szyku bojowym przeciwnika. Słonie bojowe zwalczane przez specjalnie wydzielone oddziały lekkiej piechoty macedońskiej, zostały zapędzone w ciasne miejsce, wówczas wyrządzały one nie mniej szkody własnym wojskom niż przeciwnikowi, bowiem przy obracaniu się i zderzeniach miażdżyły wojowników. Natomiast oddziały macedońskie miały możliwość manewrowania i w zależności od położenia, bądź uderzały na słońie, bądź też cofały się przed nimi, rażąc je płonącymi strzałami i dziurami. Kiedy zwierzęta zmęczyły się i przestały atakować z dotychczasowym zapędem, Aleksander swą jazdą otoczył całe ugrupowanie bojowe wroga i rozkazał swojej piechocie, by zwarłszy jak najsilniej tarcze uderzyła na nieprzyjaciela.

Kiedy oddziały macedońskie znajdujące się na prawym brzegu rzeki Hydaspes ujrzały, że przeciwnik ponosi klęskę, zaczęły przeprować się przez rzekę i wsparły własne walczące wojska co przyczyniło się do ostatecznego złamania oporu wojsk hinduskich.

W toku bitwy uwidoczniły się ciekawe momenty związane z forsowaniem szerokiej przeszkody wodnej. Za pomocą działań pozornych wprowadzono przeciwnika w błąd co do czasu i miejsca przeprawy, zaś sama przeprawa wojsk została należyście przygotowana i ubezpieczona.

W bitwie ujawniła się przewaga jazdy macedońskiej, która dobrze manewrowała i współdziałała z piechotą i potrafiła skutecznie zwalczać nowy środek walki, jakim były słońie bojowe.

Wynikiem zwycięstwa armii macedońskiej, było zawarcie przymierza z Porosem, po czym Macedończycy ruszyli w głąb Indii, które Aleksander zamierzał opanować aż do Gangesu. Okazało się jednak, że armia jego jest wyczerpana. Opozycja wewnątrz armii przybrała na sile, dyscyplina rozluźniła się i Aleksander był zmuszony przerwać dalsze działania.

Powrót armii macedońskiej z Indii odbywał się w największym nieładzie. Armia macedońska płynęła na statkach Indusem i po dziewięciu miesiącach dotarła do jego ujścia. Tu resztki jej rozdzielono na dwie części : jedna popłynęła morzem do ujścia Eufratu, drugą Aleksander poprowadził osobiście przez pustynię Gedrozi, gdzie znaczna jej część wyginęła.

Dyscyplina w armii upadła, nieposłuszeństwo wojowników przeradzało się w bunty. Aby podtrzymać ducha wśród żołnierzy Aleksander organizował masowe pijatyki, co przyczyniło się do pogłębienia rozkładu armii.

W 325 roku p.n.e. resztki armii macedońskiej po przebyciu 20 tysięcy kilometrów w czasie 10 lat trwającej wyprawy wróciły do Babilonu uważanego za stolicę podbitych terytoriów. Tutaj w 325 roku p.n.e. zmarł Aleksander.

Państwo, które powstało w wyniku podbojów macedońskich, rozciągnęło się od Dunaju po Indus i obejmowało różnorodne pod względem ekonomicznym i kulturalnym obszary. Było ono zlepkiem wielu luźno związanych ze sobą grup ludności, pozbawionych wewnętrznej wspólnoty ekonomicznej, politycznej i kulturalnej. Rozpad tego państwa był więc nieunikniony, co też wkrótce nastąpiło.

Ocenę działalności i osiągnięć Aleksandra Macedońskiego w dziedzinie sztuki wojennej w charakterystyczny sposób ujął Fryderyk Engels. Nazwał on Aleksandra Macedońskiego jednym z najwybitniejszych dowódców kawaleryjskich wszystkich czasów, dowódcą który wypracował ogólne zasady kawaleryjskiej taktyki takie jak : konieczność atakowania piechoty nieprzyjaciela w marszu lub w czasie jej przegrupowań;

konieczność atakowania konnicy nieprzyjaciela przede wszystkim od skrzydeł; konieczność wykorzystania miejsca, w którym przełamane zostało ugrupowanie bojowe nieprzyjaciela w celu obejścia jego sił od skrzydeł i uderzenia na tyły i wreszcie konieczność dopełnienia zwycięstwa szybkim pościgiem za rozbitym przeciwnikiem.

Zasługą Aleksandra Macedońskiego było stosowanie w skomplikowanych działaniach różnych rodzajów piechoty i jazdy, zasady ekonomii sił, której zaczątki położone zostały w "nowym szyku Epaminondasa". Aleksander Macedoński udoskonalił dowodzenie i utworzył zaczątek sztabu głównego w czasie swej wyprawy. W toku walk często stosował obchodzenie sił głównych nieprzyjaciela celem uchwycenia rejonu jego tyłów i odcięcia mu dróg odwrotu i zaopatrzenia, przy czym w takim wypadku działań szczególnie starannie organizował współdziałanie różnych rodzajów piechoty i jazdy.

Ogólnie stwierdzić należy, iż w wojnach prowadzonych przez Aleksandra Macedońskiego zasady taktyki ogólnej oraz zasady taktyki piechoty i jazdy oddzielnie wziętych osiągnęły swój dalszy, poważny rozwój.

Z A K O Ń C Z E N I E .

=====

Państwa starożytnej Grecji powstały w okresie, gdy zdawna istniał już Egipt, Chiny i inne państwa bliskiego i dalekiego Wschodu. W zaraniu swych dziejów Grecy stykali się z tymi państwami czerpiąc od nich pewne doświadczenia. Specyfika rozwoju państw greckich doprowadziła do tego, iż rozwinęło się w nich niewolnictwo antyczne. Istnienie niewolnictwa antycznego - najwyższej formy wyzyskiwania niewolników, przyczyniło się w poważnym stopniu do rozwoju ekonomiki oraz rozkwitu życia kulturalnego w państwach greckich.

Społeczny i polityczny ustroj starożytnej Grecji zdecydował o charakterze sił państw greckich.

W przeciwieństwie do państw starożytnego Wschodu, w których siłę zbrojną stanowiła początkowo kasta wojskowa, a w późniejszym okresie stałe wojska najemne, w Grecji od najdawniejszych czasów istniała armia milicyjna. Specyfiką greckiej armii milicyjnej było to, iż służyli w niej wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni w wieku od 20 do 60 lat, powoływani do pełnienia służby jedynie na okres wypraw wojennych. Choć państwa greckie nie posiadały armii stałej, tym nie mniej jednak wojownicy greccy byli doskonale wyszkoleni i zespoleni wysoką dyscypliną wojskową i tym właśnie różnili się od niezdiscyplinowanych i słabo wyszkolonych wojowników państw starożytnego Wschodu.

Z czasem, gdy podstawowa masa wolnych obywateli zubożała i gdy w praktyce nie była w stanie zakupić sobie uzbrojenia, zmieniał się charakter armii, bowiem w wyniku powstały w Grecji pierwsze oddziały wojsk najemnych.

Dalszym skutkiem istniejącego stanu rzeczy było całkowite zastąpienie milicji greckiej wojskami najemnymi.

W armii greckiej istniały sprecyzowane formy organizacyjne, które wyróżniały ją korzystnie od armii państw starożytnego Wschodu. W Grecji istniał podział administracyjnej armii /fyle/ będący pozostałością

milicyjnego sposobu jej uzupełniania. Rezultatem administracyjnego podziału armii, było pojawienie się znacznej ilości dowódców, a w efekcie całej hierarchii dowódców, co zwiększyło dyscyplinę w armii i stworzyło lepsze warunki dowodzenia.

W najdawniejszych czasach w państwach starożytnej Grecji istniała jedynie piechota lekkozbrojna /łucznicy, oszczepnicy/ nie różniąca się od piechoty lekkozbrojnej w państwach starożytnego Wschodu. Z czasem jednak w miarę rozwoju sił wytwórczych, obok piechoty lekkozbrojnej pojawiła się piechota ciężkozbrojna /hoplici/. Piechota ciężkozbrojna dzięki doskonałemu wyszkoleniu i swej sile uderzenia przez długi okres czasu spełniała decydującą rolę na polu walki. Dopiero w IV w.p.n.e. dominująca rola hoplitów została ograniczona, a to dlatego, że w tym czasie Ifikrates utworzył piechotę średniozbrojną /pelastów/, która dzięki dużej możliwości manewrowania z pełnym powodzeniem walczyła z niepokonalnymi dotychczas hoplitami.

Dalszy rozwój i rozbudowa armii greckiej związany jest z osobą Aleksandra Macedońskiego. On ta bowiem z istniejących od dawna grup nieregularnej jazdy sformował zwarte oddziały, zorganizował wyszkolenie ich i z czasem podzielił je na jazdę lekką, średnią i ciężką. W ten sposób w Grecji w wyniku dalszego rozwoju sił wytwórczych i udoskonalenia metod prowadzenia walki powstała regularna jazda, obok istniejącej już regularnej piechoty.

Równolegle z doskonaleniem struktury organizacyjnej armii oraz powstawaniem nowych rodzajów piechoty i jazdy, doskonalili się i rozwijały formy ugrupowania bojowego. W najdawniejszych czasach armia grecka składająca się jedynie z lekkozbrojnej piechoty, ustawiała się do walki według rodów tworząc nieregularny szyk bojowy.

Z czasem, gdy utworzona została jednolicie uzbrojona i wyszkolona piechota ciężkozbrojna, powstał pierwszy regularny szyk bojowy - falanga. Falanga składała się ze zwartej masy ciężkozbrojnych piechurów ustawianych w równych

szeregach na określoną głębokość, osłanianej ze skrzydeł grupami piechoty lekkobroejnej. Jakikolwiek manewr całością falangi był wykluczony i dlatego też w praktyce falanga wykonywała jedynie uderzenie czołowe. Przez wiele wieków siła uderzenia greckiej falangi rozłożona była równomiernie na całym nie przekraczającym zwykle jednego kilometra froncie.

Rewolucyjną zmianę przyniósł dopiero rok 371 p.n.e. kiedy to utalentowany wódz tebański - Epaminondas zerwał z stosowaną dotychczas powszechnie zasadą równomiernego rozmieszczania sił na całym froncie przez wprowadzenie w czasie bitwy pod Leuktrami " nowego szyku bojowego ". Szyku, w którym zasadnicze siły grupowane były na jednym skrzydle i w praktyce rozstrzygały wyniki bitwy.

Dalsze udoskonalenie a zarazem i skomplikowanie form ugrupowania bojowego nastąpiło w okresie wojen prowadzonych przez Aleksandra Macedońskiego.

Podstawę szyku bojowego stanowiła falanga ciężkiej piechoty macedońskiej rozmieszczona w centrum ugrupowania bojowego, w oparciu o którą prowadziła działania jazda. Na prawym skrzydle falangi rozmieszczono ciężką jazdę macedońską, która stanowiła główną siłę uderzeniową, zaś na lewym skrzydle znajdowała się jazda lekka przeznaczona z zasady do prowadzenia pościgu za rozbitym przeciwnikiem. Tak więc w armii macedońskiej doszło do rozczłonkowania ugrupowania bojowego na kilka oddzielnych elementów, które w toku walki wykonywały określone zadania w ścisłym współdziałaniu ze sobą.

W toku wojen prowadzonych na przestrzeni wieków ugrupowanie bojowe udoskonalone zostało także przez utworzenie odwodu. Zaczątek nowego elementu ugrupowania bojowego stanowiły oddziały piechoty lekkobroejnej, które po nawiązaniu walki z przeciwnikiem wycofywały się osłaniając w dalszej walce tyły falangi.

Pierwszym wypadkiem utworzenia w armii greckiej - odwodu - w całym tego słowa znaczeniu była bitwa pod Leuktrami. W czasie jej trwania zorganizowano tzw. "święty oddział Pelopidasa". Oddział ten będący w praktyce odwodem rozmieszczony został za kolumną uderzeniową wojsk tebańskich z zadaniem odparcia ewentualnych prób oskrzydlenia

jej przez przeciwnika.

W armii macedońskiej odwody tworzone były stale, i to nie tylko odwody taktyczne na czas trwania poszczególnych bitew, lecz także odwody strategiczne, jak to miało miejsce w czasie wyprawy Aleksandra Macedońskiego na Persję. Świadczyło to o tym, iż problem organizowania silnych odwodów zajmował w sztuce wojennej starożytnej Grecji poczesne miejsce.

W starożytnej Grecji i Macedonii na przestrzeni kilku wieków zaszły istotne przeobrażenia w sposobach prowadzenia walki. W VI i V w. p.n.e. w okresie powszechnego stosowania falangi piechota grecka prowadziła ograniczone działania, które sprowadzały się do wykonania uderzenia czołowego siłami falangi osłanianej na skrzydłach przez piechotę lekkozbrojną. Wówczas już w czasie tych niezwykle prymitywnych walk zrodziły się zaczątki współdziałania ciężkozbrojnej i lekkozbrojnej piechoty.

Do zmiany charakteru prowadzonych przez wojska greckie działań doszło w końcu V w. p.n.e. z chwilą pojawienia się na polu walki piechoty średniozbrojnej. Wprawdzie falanga ciężkozbrojnej piechoty nadal wykorzystywana była jedynie do wykonania uderzenia czołowego, lecz czyniła to teraz w chwili najbardziej dogodnej, w praktyce dopiero wówczas, gdy peltaści wykrwawili i wyczerpali przeciwnika w przewlekłej walce. W ten sposób piechota średniozbrojna, prowadziła działania w oparciu o przygotowaną do walki falangę i stwarzała dla niej dogodne warunki wykonania rozstrzygającego uderzenia.

Dalszy, bardzo poważny rozwój taktyki w armii starożytnej Grecji związany był z bitwą pod Leuktrami /371 r.p.n.e./, w czasie której wojska tebańskie dowodzone przez Epaminondasa zastosowały w praktyce zasadę ekonomii sił, która legła u podstaw idei koncentrowania zasadniczej masy wojsk w jednym punkcie, celem zapewnienia sobie korzystnego wyniku w walce. We wspomnianej bitwie pod Leuktrami uwidoczniło się znaczenie skrzydeł, które nie tylko są wrażliwymi punktami ugrupowania bojowego, lecz po odpowiednim wzmocnieniu mogą wykonywać w toku walki rozstrzygające uderzenia.

Zasady taktyczne wypracowane przez Epaminandosa rozwinął i zastosował w licznych bitwach Aleksander Macedoński. W każdym wypadku dążył on do zgrupowania swych najlepszych wojsk na skrzydłach ugrupowania bojowego, stawiając przed nimi zadanie rozgromienia przeciwnika.

Główne uderzenie celem przełamania szyków nieprzyjaciela wykonywała jazda ciężka, przy czym jej sukcesy rozwijała natychmiast jazda średnia, ściśle współdziałając z prowadzącą uderzenie czołowe falangą piechoty macedońskiej.

Gdy w wyniku tych działań przeciwnik został rozбит, pościg za wycofującym się przeciwnikiem podejmowała jazda lekka.

Jednak choć w armii macedońskiej jazda spełniała doniosłą rolę, tym niemniej wszystkie zwycięstwa osiągnęła ona w wyniku starannie skoordynowanego działania różnych rodzajów piechoty i jazdy a także floty ściśle współdziałających z sobą.

W sumie w starożytnej Grecji w toku licznych wojen prowadzonych przez nią wypracowane zostały sposoby prowadzenia działań wojennych przez regularne wojska. Sposoby te stanowiły pierwszy poważny krok naprzód w rozwoju sztuki wojennej w porównaniu z okresem wcześniejszym.

Wykonano w 110 egz.

Egz. nr 1-100-bibl.jawna

" "101-110-kat.H.Sz.W.

Wyk. Raźnikiewicz, kpt.

Druk Jeznach, dn.23.10.57r.

Nr ks. 174/RW.

